

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 " 20 "
 Miesięcznie 1 " 20 "
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c miesięcznie.
 Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 " 60 "
 Miesięcznie 1 " 60 "
 Za granicą kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń
 Od objętości wiersza petitem za 1 ran 6 cent.
 Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.
 Rękopisma nie zwracają się.

<p>Bzysko-katolickie: Dziś: Filipa b., Klauđ. Jutro: Bartłomieja ap. Pojutrze: Ludwika kr.</p>	<p>Grecko-katolickie: Ewplā. Fotyja mucz. Maksyma m.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej 1. 3.—Nr. Telefonu 114.</p>	<p>Kalendarz żyłowski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, drobie, paruchy, bażanty, kuro-patwy, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 5 g. 12 m. Zachód „ o 6 g. 50 m. Barometer 760. Pogoda.</p>
---	--	---	---	--

Wybory uzupełniające do Sejmu.

Bez poprzednich ogłoszeń w dzienniku urzędowym, odbyły się d. 20. bm. uzupełniające wybory poselskie w Nisku i Pilźnie. Zaniesienie stosownej publikacji w tej mierze jest tembardziej uderzającym, ileż nawet każdy uzupełniający wybór członka rady powiatowej bywa regularnie zapowiadany i ogłaszany w organie namiestnictwa. Dawniej zawsze ogłaszano tym sposobem wybory uzupełniające lub dodatkowe do Sejmu, chociaż to wyraźnie nie wynika z kraj. ordynacji wyborczej, której § 20 powiada, że „rozpisanie powszechnych wyborów obwieszczono być ma przez gazety krajowe i plakaty“, rozpisanie zaś pojedynczych wyborów obwieszczono być ma się tyczy klasy wyborców wielkich posiadłości gruntowych przez gazety krajowe, co się tyczy klasy wyborców miast i gmin wiejskich przez plakaty w gminach, okręg wyborczy stanowiących.“
 W pow. Niskim, gdzie tak zwanej krakowskiej „spółce komandytovej“ pseudokonserwatystów, chodziło koniecznie o ulokowanie Jędrzejowicza III. w długich i rozmaitych machiawelstwach z manatem Jachyma (według innej wersji Juchyma), udało się wreszcie dokazać tej sztuki i wpakować chłopom mazurskim na reprezentanta osobę, której ani nie znali, ani do której żadnego nie mieli zaufania. Przy weryfikacji tego wyboru wyjdą zapewne na jaw rzeczy, które w inny sposób przyteraźniejszych stosunkach krajowych nie mogły być publikowane. Mimo wszelkich zabiegów sprzecznych z ustawami, wybór Jędrzejowicza III. nie miałby być powodzenia, gdyby nie popularność hr. Hompescha, który wpływem swoim, rzetelnie nabytym u tamtejszych włościan, czuł się zniewolonym nadrabiać w interesie partji, do której nie należy. Znalazło się jednak zawsze jeszcze trzynastu wyborców, których nawet wpływ hr. Hompescha przerobić nie mógł i którzy głosowali wiernie z przekonaniem swoim.

Jeżeli u Mazurów „z pod ciemnej gwiazdy“ spółka komandytowa doznała sukcesu, to klęski niepospolitej doznała ona w powiecie pilźnieńskim, gdzie słynny spekulant mandatowy hr. Mycielski chciał być wybranym w miejsce starosty Płazińskiego, zmuszonego odrzec się mandatu, uzyskanego od włościan na podstawie czystego zaufania. Mycielski, przegrawszy kampanję w Jaśle przeciwko demokracji-aptekarzowi (Palchowi) dokładał popieranym możnemi wpływami starań, aby się umieścić przynajmniej w Pilźnieńskim, ale widać że tam włościanin mimo niedostatku szkół (powiat ten ma najmniej szkół ludowych w całej Galicji), swoim naturalnym chłopskim rozumem odgadł niebezpieczeństwo i nie dał się wziąć na kawał.
 Wybrany tamże posłem notariusz Midowicz z pewnością nie pomnoży zastępu stańczyków w Sejmie. W każdym razie szkoda Niska i Ulanowa, gdzie w sposób ohydny przefrymarczono mandat poselski.

O wystawcach z Królestwa Polskiego

na wystawie powszechnej piszą z Paryża: Oddział przeznaczony dla wystawców z Rosji w ogólności bardzo nędznie się przedstawia i nie wytrzyma nawet porównania z oddziałami małych państw, jak Portugalia, Szwajcarja, Belgja, Rumunja itd. Pochodzi to stąd, że komitet, który się zawiązał w Petersburgu, tak niezdarne, licho i

niedbale się zajmował podjętą pracą, że można śmiało powiedzieć, iż działał tylko na szkodę wystawców. Skoro tylko zdołał zebrać dostateczną ilość wystawców i wynając im za wysokie wynagrodzenie miejsca, które mu główny komitet francuski darmo wydzielił, już następnie niczem się więcej nie zajmował, ani też żadnej pomocy i rady nieobecny wystawcom nie dawał. Dlatego to wśród najprzyjaźniejszych nawet okoliczności, pomimo sympatycznego usposobienia i pomocy władz tutejszych, zdołano dopiero bardzo późno w tym oddziale zestawić nadesłane wyroby, bez żadnego smaku, gustu i symetrii. Niech kto rzuci tu okiem na obszerne witryny, zajmujące wiele miejsca, a mimo to zapchane w największym nieładzie bardzo piękną wełną, nadesłaną z najcenniejszych i poprawnych owczarni w Królestwie pod ogólną firmą Bidermana z Łodzi, dla przekonania się o niedbalstwie, czy obojętności i niezadności samozwańczego „żydowskiego“ komitetu. Jakaż to różnica pomiędzy tem, co się w tym roku widzi na wystawie produktów rosyjskich, a wystawami z lat 1878 i 1867! Nie ma najmniejszego porównania.

Wśród tak niefortunnego opuszczenia wystawców, pochodzących z cesarstwa rosyjskiego przez przez ludzi z obowiązku swego odpowiedzialnych, znalazł się jednak mąż, który z mazołem, codziennym trudem, poświęceniem i narażeniem często swej godności i powagi wobec obcych, najgorliwiej pełni uciążliwą służbę obywatelską na wystawie. Przyjaźnie i życzliwie usposobiony dla każdego z wystawców, uprzejmy, przystępny, czynny i niezmordowany w zabiegach, ceniony wysoko u wpływowych osób, pomaga we wszystkim i stara się o to, aby o ile można najwięcej wystawców z Rosji i Królestwa otrzymało najwyższe nagrody i osiągnęło największe korzyści z wystawy. Tym mężem jest hr. Karol Zamojski, prawdziwy opiekun i mecenas naszych wystawców. Dzięki jego zabiegom wystawcy, pomimo lichego i zaniedbanego przedstawienia ich wyrobów, zwrócili na siebie uwagę, a przy rozdawaniu odznaczeń nie zostaną pominięci.

Z wystawców z Królestwa zasługuje między innymi na zaszczytną wzmiankę: Towarzystwo Bankowej huty zakładów kuźni i fabrykacji stali w Dąbrowie. Zakłady te założone w roku 1877 przez Towarzystwo francuskie z kapitałem 6 milionów franków, wyrabiają żelazo, stal, drut, blachę i szyny żelazne na wielką skalę. Towarzystwo ma obecnie trzy wielkie piece, mogące produkować po 140 tysięcy funtów żelaza dziennie z czysto krajowej rudy żelaznej, opalane węglem wyłączone z krajowych kopalń pochodzącym. Posiada sześć pieców Siemens-Martina, których produkcja miesięczna wynosi 8 milionów funtów, 25 maszyn parowych o sile 3.000 koni i zajmuje 1500 robotników z ogólną produkcją 40.000 ton wykończonych wyrobów. Zakłady te pierwsze w państwie rosyjskiem zastosowały w 1880 r. sposób fabrykacji stali przez defosforację, w którym porobiły własnego wynalazku bardzo ważne ulepszenia. Jest to obecnie jeden z najważniejszych zakładów przemysłowych w Królestwie.

Skóry kozłowe, baranie i losiowe Piskorskiego z Warszawy są bardzo efektywnie przedstawione. Witryna z tymi wyrobami ściąga mnóstwo fachowych i niefachowych widzów. Pierwsi oddają zasłużone pochwały doskonałości wyrobów Piskorskiego, wyłącznie dla rękawiczników przeznaczonych. Utrzymują, że porównanie z temi

skórami, które zmiąć można jak najcieńszy baltyst, jedynie podobne wyroby tutejszego pierwszorzędowego fabrykanta Oriol wytrzymać mogą. Nieznawców nęci powabne urządzenie tej witryny i bardzo gustowne ułożenie w niej skór w kształcie wachlarza, o estetycznie dobranych barwach i odcieniach.

P. Piskorski podobno wyuczył się swego fachu we Francji i widocznie nie stracił czasu, gdyż wyroby jego tak pod względem kolorowania o wiele przewyższają skóry tego rodzaju tutejszych wystawców, co jest rzeczą niemałej wagi.

Produkta farmaceutyczne dra Korab - Bojemskiego, wytworzone z alkaloidów rośliny zwanej po polsku omanem, po francusku *Laimée*. Wytwory te: jak syropy, wino i kapsułki zwróciły uwagę chemików i doktorów. Środki te, które dr. Bojemski nazwał Heleniną, sprawiają pomyślne skutki w leczeniu suchot, płucia krwiał, grypy, dyfterji itp. chorób, powstałych z fermentacji wytwarzającej niebezpieczne zarazki mikrobowe. Zresztą przekonanie o pomyślnem i skutecznem działaniu tej rośliny w wielu chorobach zakaźnych przechowało się do dziś dnia w podaniach ludowych na Ukrainie i Wołyniu.

Wyroby srebrne, platerowane Frageta bardzo okazałe się przedstawiają, a fortepiany Kralla i Sadlera, Kerntopfa, Małeckiego, rury wyrobu Rudzkiego, wreszcie wyroby z rogu i perłowej macicy z fabryk hr. Krasińskiego zwróciły uwagę znawców.

Z Litwy

odbiera Dz. Pozn. list następujący:

„Od lat wielu celem polityki rządu jest przynębnienie i zduszenie polskiego żywiołu i drogą rozmaitych uciskających praw, oraz bezprawia, przywiedzenie obywatelstwa polskiego do ruiny materialnej i wyzucia z ojcowizny. Gdy w Prusiech z odkrytą przyłbicą podjęta i dokonana została kwestja rugów — tu dąży się do tegoż celu wszystkimi pobocznymi i zakrytymi drogami. — Nie będziemy się zatrzymywali nad tą polityką, bijącą ciągłemi gromami w polską ludność kraju i odejmującą takowej język, religję, prawo nabywania i rozporządzania ziemią, zajmowania posiadłości i stanowisk itd., wiadomo to powszechnie. Zaznaczamy tylko, iż ukaz z dnia 24. grudnia był dla Litwy wielkim ekonomicznym ciosem.

Po ukazie z dnia 22. grudnia 1865 wielu Polaków nabyło ziemię na mocy prawa zastawnego lub długoletniej dzierżawy. Otóż wyżej rzeczony ukaz zniweczył podobne transakcje i umowy, zmuszając nabywców do sprzedaży majątków w przeciągu trzech lat, ograniczając termin dzierżawy do lat 9 i zabraniając właścicielom rosyjskiego pochodzenia wydzierżawiania ziemi Polakom, oraz trzymania oficjalistów Polaków.

Powstała stąd wielka panika, której rezultatem była straszna eksploatacja ziemi i lasów w celu wydobycia włożonych w majątki kapitalów, gdyż przymusowa sprzedaż w dzisiejszych warunkach przy literalnym braku nabywców musiałaby dokonać się za bezcen, jak tego liczne codzień miewamy przykłady.

Odporna siła polskiej ludności popychała rząd do coraz nowych ucisków i prześladowań. Dziś poczyna jaskrawie występować na jaw tajemna roba lat ostatnich, mająca na celu poróżnienie klas społecznych za pomocą ciemnych mas ludowych — zgniecenia szlachty. Mamy przygo-



towną już kwestję agrarną w gubernji wileńskiej, mińskiej i sąsiednich. Rozsiewane tajemniczą ręką ziarna niechęci i nienawiści znalazły grunt dobrze przygotowany, na którym owe ziarna bujnie wzrastać i owoce wydawać już zaczęły.

Od lat już kilku zatargi i spory włościan z dworami o grunta rolne, pastwiska, sianożęcie itd., które włościanie przywłaszczyli sobie samowolnie, dawały się dostrzegać w tej lub owej gubernji, zrazu jako pojedyncze zjawiska, następnie — rozuchwalone niezmiernie długą manipulacją sądową, widocznym wahaniem się i ociąganiem władz, gdy szło o wykonanie wyroków zapadłych na korzyść obywateli, wreszcie bezkarnością — częściej, gęściej, energiczniej, aż jak pożar objęły w końcu kraj cały.

Dziś wyjątkowe majątki wolne są od procesów z siermiężną bracią. Biura sędziów pokoju — zdemoralizowana i demoralizująca, mówiąc nawiasem instytucja — zavalone są sprawami tego rodzaju. Występują zresztą we wszystkich instytucjach sądowych, opierając się aż o senat, którego dekreta pozostają często martwą literą, bo miejscowe władze nie mogą lub nie chcą w czyn je zamienić, a stąd włościanie lekceważą takowe i nie zwracając na nie uwagi, korzystają z swych przywłaszczeń i zaborów.

Komisarze do spraw włościańskich, oraz biura sądowe rządzą się w tym wypadku tajemną instrukcją, polegającą na negowaniu praw obywatelskich, a skrytem popieraniu włościan. W wypadkach zbyt jaskrawych, gdy zabory i samowola włościan przekracza granice, zalecają się środki łagodne, nie drażniące mas ciemnych. Atoż masy te łagodność i wahanie się władz tłumaczą na korzyść swoją i poczytują za poparcie swych interesów. Rozpala to je i roznamiętnia jeszcze bardziej, posuwając do coraz zuchwalszych czynów.

Słynną jest sprawa majątku Szczorse (własność hr. Chreptowicza, w gubernji mińskiej, w powiecie nowogrodzkim), gdzie włościanie zagarnęli pastwiska dworskie, z których ustąpić nie chcieli pomimo wyroku senatu. Doszło w końcu do zająć czynnych, krwawych, których ofiarą padł rządcą Szczors, oraz ekonom. Głośnym jest również proces hr. Tyszkiewicza w gubernji wileńskiej z 9 naraz wsiami, których zaborcze żądze dopiero siła zbrojna, oraz egzekucje wojskowe przykrócić zdołały. Moglibyśmy tu przytoczyć długą listę podobnych zająć i procesów, na to je-

dnak nie mamy miejsca. O ile sprawy tego rodzaju nie przynoszą dotkliwej szczyby takim magnatom jak Chreptowicz i Tyszkiewicz, o tyle jednak podkopują byt materialny ogółu ziemian, a dla włościan są prawdziwą ruiną. Kraj w skutek tego ponosi znaczne ekonomiczne straty, gdyż rozwój i postęp gospodarstwa przy tych warunkach jest niemożliwym.

Według oficjalnych danych, w dawnej Litwie czyli dzisiejszych „północno-zachodnich gubernjach“ a mianowicie: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej i mohylowskiej, obejmujących przestrzeń, wynoszącą 5566 mil kwadratowych i liczących 8,688,770 ludności a w tem włościan 5,470,230, znajduje się szkółek ludowych 4063. W tej zaś liczbie mieści się 2721 szkółek cerkiewnych, od paru lat utworzonych. Uczęszczać do nich ma podobno 124,197 dzieci wiejskich, lecz w praktyce zachodzi wielkie pytanie, czy uczęszcza połowa, a nawet część trzecia? Nauka trwa tylko przez 5 zimowych miesięcy, a i w tym krótkim czasie dziatwa nie jest zmuszoną do regularnego odwiedzania szkółek. Na ogromnej przestrzeni, którą wyżej wskazaliśmy, szkółki te są nader rzadko rozrzucone, to też mnóstwo wsi z powodu odległości nie może posyłać swej dziatwy na naukę. Nie traci na tem dziatwa, bo pokarm podawany w szkole, nie rozwija myśli, nie uczy i nie zachęca do pracy pożytecznej, nie wpływa na podniesienie moralności. Wychowawcy tych szkółek po latach kilku wychodzą z nich z tak tępem pojęciem, jak do nich weszli, a jeśli który wyuczy się czytać i pisać, co się nader rzadko zdarza, to najczęściej na złe tych umiejętności używa, bo przy nierozjaśnionym umyśle, inaczej spożytkować nie może.

Klasa inteligentna usunięta jest od wszelkiego wpływu na oświatę ludową. Nauczanie dzieci prywatne, nawet w języku urzędowym jest surowo, wzbronione i za każde wskazanie dziecku abc odpowiada najprzód karą pieniężną, następnie więzieniem.

Bniemy więc dalej w głębokich ciemnościach. I nic dziwnego, iż biedny lud wierzy w zaboony czary i czarownice, używa „znachorów“ i owczarzy, zamiast doktorów, wymiera całemi wsiami w czasie epidemji, zachwiany w religji, gdyż jest wół katolikiem, wół prawosławnym, upada w moralności i wierzy podszeptom, iż ziemię car kaźal odbierać od panów.

Rosjanie zapominają, iż jeszcze przed laty 40,

Chomiaków, ich własny poeta, gorący Sławianofil i wiebiiciel moskiewszczyzny, wołach w swych pieśniach: „Za sen umysłów, Bóg srodze Rosję ukarze!“

Z Petersburga.

Rozkaz cara, wystosowany do senatu „o przekształceniu miejscowych instytucji wiejskich i sądownictwa w cesarstwie“, a następnie sankcjonowane przez cara orzeczenie Rady państwa „o przekształceniu gubernjalnych i powiatowych instytucji wiejskich i sądów pokoju“ — nie zawierają nic nowego. Chodzi tu o wykonanie sankcjonowanej przez cara uchwały Rady państwa o wprowadzeniu instytucji naczelników ziemskich i przystosowanie do tej nowej instytucji sądownictwa miejskiego i gminnego.

Podajemy tu kilka uzupełniających szczegółów podług dziennika *Nowoje Wremia*. Owóż sądy pokoju nie przestają istnieć. Honorowi sędziowie pokoju zostają w miastach i powiatach a w części, że zjazdami pokoju, będą tylko w stolicach i w Odesie. W miejscach, gdzie sądy pokoju się znoszą, obowiązki ich przejmują i dzielą się niemi ziemscy naczelnicy, sędziowie miejscy i powiatowi członkowie sądu okręgowego. Oprócz powiatowemu naczelnikowi ziemskiemu, którzy się mianują z gromadzkiego obywatelstwa dziedzicznego, wchodzi w życie zjazdy powiatowe, także z tego obywatelstwa złożone, pod przewodnictwem prezesa powiatu. Zdaniem *Nowoje Wremia* nowa instytucja przypomina na pozór dawnych pośredników pokoju i ich zjazdy, tembardziej, że te nazwy przytaczają się nawet w tekście ustawy; ale w rzeczywistości znaczenie reformy nierównie jest obszerniejsze.

W ogóle, odnośnie do sądownictwa, jest to reakcja przeciwko liberalnym reformom Aleksandra II. i pełna wstecznej ducha kumulacja atrybucji władzy sądowej z władzą administracyjną.

Instytucja naczelników ziemskich, jak wiadomo, nie będzie wprowadzona na Litwie, Rusi, w Królestwie Polskiem i w prowincjach bałtyckich. Niektóre dzienniki rosyjskie wyrażają z tego powodu niezadowolnienie i nawołują rząd, aby reformę rozszerzono na wszystkie ziemie caratu.

20)

SZARYTKA.

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

— Jeżeli zawiera ono w sobie truciznę — zauważył doktor Iredale — w takim razie śmierć pańskiej żony, pułkownika, jest czemś więcej nad prosty wypadek. Miksturę tę ja sam przygotowałem; sądząc zaś według opisanych tu objawów, śmierć nastąpiła wskutek trucizny, której w całej mojej apteczce wcale nie posiadam. W ogóle, leczenie truciznami nie odpowiada moim przekonaniom, i stąd nader rzadko ich używam. Proszę, zechciej pani słowem tym właściwie nadać znaczenie, tłumaczył się, widząc, iż Vilna powstaje. — Nie miałem bynajmniej zamiaru rzucić na nikogo podejrzenia! Zrozumiesz to pewno, pułkowniku Castelnau.

— I owszem — przerwał Wincenty — nie pojmuję, dla czego ja miałbym być wolny od osądzenia? Wiem, iż wobec Boga jestem niewinny, tak niewinny, jak ta pełna poświęcenia się i zaparcia kobieta; pomimo tego jednak, czyni, doktorze Iredale, co uznasz za stosowne. Sądzę, rektorze, iż niepotrzebnie zatrzymywalibyśmy pana dłużej; dziękuję ci tylko za obecność w ciężkiej tej chwili. Przebac, jeżeli nie umiem dziś wdzięczności mej dostatecznie wyrazić, przeproszę cię później za to.

Zwrócił się do drzwi i skłonił, żadnemu z obecnych panów nie podając ręki; Vilna odsunęła się również na drugi koniec pokoju. Proboszcz spojrział na nią ze współczuciem, nie śmiejąc jednak kobiety zupełnie obcej zapewniać, iż wierzy w jej niewinność, do Castelnau przynajmniej wyciągnął uczciwą prawicę:

— Pułkowniku — wyrzekł serdecznie — zna-

my się zbyt dawno i zbyt dobrze, abym cię mógł sądzić zdolnym do zbrodni, myślą chociaż popełnionej.

Castelnau złożył dłoń swą w milczeniu w przyjazny uścisk rektora.

Klemens Iredale zbliżył się równocześnie do pięknej szarytki:

— Siostró — mówił głosem stłumionym, który pomimo całego wysiłku drżał silnie — siostró, krzywdzisz mnie, jeżeli przypuszczasz, iż byłbym zdolnym na ciebie rzucić podejrzenie.

— Nie może nawet być inaczej — brzmiała zimna odpowiedź. — Nie potępiam pana i nie mam mu nic za złe; co do przyjaznego jednak podania ręki, to — teraz przynajmniej, byłoby niemożliwym.

Zmuszony był cofnąć dłoń wyciągniętą i odejść z kwitkiem; jaką zaś słowa Vilny gwałtowną burzę uczuć podniosły w jego sercu, tego nie wiedziała nawet, kamienna bowiem maska mężczyzny dobrze wrażeń jego strzegła.

Książd i doktor w milczeniu zwrócili się ku drzwiom, Wincenty Castelnau z lampą w ręku poświęcił im jeszcze, zamknawszy zaś podwoje, dłoń dopiero rozpacznie do płonącego przycisnął czoła.

— Wielkie Nieba — wyszeptał — jestże to sen, sen straszny? Boże, światła, światła ześlij wśród ciemności! Vilna oskarżona o zbrodnię! Vilna oskarżona o morderstwo! Ależ to być nie może i być nie powinno!

Odwrócił się i szybkim krokiem podążył na powrót do pokoju.

XV.

Vilna stojąca u kominka z głową na piersi opuszczoną, podniosła ją na widok Castelnau; lica jej pobladły przytem, w oczach dziki zaigrał płomień, postacią zaś całą wstrząsnął dreszcz nerwowy; zdawało się, iż słyży już tłum beztłoty,

tluszcę rozbestwioną, łączącą imię jej, czyste do-
tąd, z nazwiskiem tego człowieka.

Wincenty jednym skokiem znalazł się przy ukochanej, obie drżące jej ujmując dłonie.

— Vilno — mówił głosem zdławionym. — Och, Vilno, czemuż ja stokroć nie umarłem, zaczęłam cię los okrutny pod dach ten przyprowadzić! Nie dopuszczę też, by oskarżenie tak hańbiące przeciw tobie zwrócone zostało!

— Cicho, cicho — wyszeptła błagalnie. — Dziś nie już uczynię nie zdołasz, sprawa bowiem w naszych spoczywa rękach. Czy wiesz, Wincenty, co oni powiedzą? Będą dowodzić, że... O, Boże! — zatrzymała się, oddychając ciężko, że zbrodnia ta jest naszym dziełem, żeśmy ją za wspólną zgładzili namową. Tobie niczego nie dowiodą; ale ja, pomyśl tylko... Pozory tak się złożyły, iż świat cały z góry winną mnie okrzyknie.

Castelnau do krwi zagryzł wargi. Przypomniał się rozmyślnie do występków, który mu nawet na myśl nie przyszedł, byle tylko oskarżeniem siebie ocalić kobietę ukochaną, było według niego obowiązkiem, niezastępowalnym na miano poświęcenia nawet. Niestety, jednak, jeżeli on zbrodnię uplanował, Vilna, jako jedyna dozorczyń chorągwi, wykonać ją musiała; i tak więc ogłoszoby ich za współników, i tak nie zdołałby jej uratować.

Uwalniając z ucisku ręce dziewczęcia, zaczął chodzić gorączkowo wzdłuż pokoju, jak gdyby ruch ten gwałtowny mógł mu równowagę myśli przywrócić.

Vilna, osunawszy się na fotel, oblicze w dłoniach ukryła. Nagle dopiero zatrzymanie się Castelnau i głos jego stłumiony kazały jej głowę podnieść:

— Słuchaj, Vilno — mówił — czy jesteś pewna, zupełnie pewna, iż Gertruda otruta została?

— Dally Bóg, abym innego mogła nabrać przekonania!

KRONIKA.

Odwołanie targu zbożowego. Komisja targu zbożowego uchwaliła na ostatnim swem posiedzeniu zaniechać w tym roku urządzenia międzynarodowego targu zbożowego we Lwowie, a to z powodu kłeski nieurodzaju nie tylko w Galicji, ale i w sąsiednich krajach.

Wpisy do szkół ludowych we Lwowie są połączone także z zapisami na kursa dopełniające w żeńskiej szkole wydziałowej, tudzież w szkole wydziałowej pp. Benedyktynek ormiańskich. W szkole wydziałowej zapisy tak do klas jak i na kursa uzupełniające (teoretyczny i praktyczny) odbywać się będą d. 29, 30. i 31. bm. od godz. 8—11 i od 3—5 codziennie.

Produkcja muzyki wojskowej pułku 95 odbędzie się dzisiaj w piątek po południu w Ogródzie Miejskim.

Podczas manewrów cesarskich, które odbędą się, jak wiadomo, w pierwszej połowie września w okolicach Jarosławia, funkcjonować będzie stały urząd pocztowo-telegraficzny w Pawłosiowie, gdzie cesarz mieszkać będzie. Oprócz tego wzmocnione zostaną urzędy pocztowo-telegraficzne w Jarosławiu, Radymnie, Krakowcu i Lubaczowie przez urzędników lwowskich. W Pawłosiowie urzędować będzie biuro połowych poczt i telegrafów, dokąd przeznaczonych zostało z dyrekcji lwowskiej trzech urzędników, którzy już wyjechać mają na miejsce przeznaczenia 30. bm. Kierownictwo urzędu w Pawłosiowie powierzono kontrolorowi p. Czechowiczowi.

Zguba. Nie pani Bronisława Chmielewska, jak doniesiono, lecz jej służący zgubił w drodze z poczty na ul. Grodzickich list z 10 złr. i złotym pierścieniem z wizerunkiem Matki Boskiej.

Amator wina. Nie duch, lecz zwykły śmiertelnik zdołał przeniknąć do szelnie zamkniętej piwnicy przy ul. Jagiellońskiej l. 7 i zabrać z niej tuzin butelek wytrawnego wina węgierskiego, dla tem większego jeszcze uduchowania się.

„Skała“ urzęda w niedzielę d. 25. bm. w Ogródzie własnym przy ulicy Mickiewicza l. 28. zabawę towarzyską w połączeniu z przedstawieniem amatorskim. Program: o g. 4. rozpoczną się tańce zabawy i gry towarzyskie; z uderzeniem g. pół do ósmej wieczorem odegrają członkowie stowarzyszenia: 1) Pan Izak Rozenblum monolog ze śpiewami odegra autor p. Antoni Jachimowski. 2) „Lorenzo i Jessyka“ fraszka sceniczna Łucjana Kwiecińskiego. 3) „Bazyli“, rębacz mo-

— A nie wiesz czasem, jaką była trucizna?
— Nie. Prawdopodobnie akonityna; inne wszakże jadowite środki takie same wywołują objawy.
— Vilno, zbrodnia ta spoczywa między tobą a doktorem Iredale. Łucja popiełnić jej przecież nie mogła. Jestem pewny, iż lekarz dopuścił się tu rozmyślnej, czy przypadkowej pomyłki, do której teraz przyznać się nie chce. On ją zamordował, on otrul, z jakiej jednak przyczyny, Bóg jeden wie chyba.

— Tak, lecz cóż mamy na to za dowód? Żadnego, żadnego, prócz faktu, że myśmy występku nie popełnili, żeśmy niewinni! Coby go zresztą miało skłonić do odebrania jej życia? Jaki powód mógłby nim kierować? Dla mnie obcym jest zupełnie; wprawdzie musiałam go kiedyś widzieć, może to jednak wydarzyło się, nie mogę sobie przypomnieć zupełnie; do okolicy przybył niedawno, ciebie i twojej żony nie znał również, nie miał więc przyczyny ani jej odbierać życia, ani podejrzenia zrzucić na mnie. A ja, ja tymczasem... Och, bądź pewny, iż ludzie odkryją natychmiast poprzednią naszą znajomość, że, biorąc ją za dowód potępiający, tysiące języków imię me szarpać będą. Powiedz zaś, czy mogę zaprzeczyć, gdy mnie o uczucia nasze pytają? Och, Boże! gdzie się zwrócić, czarna, czarna przepaść tylko.

Zgnębiona okropnością własnego położenia, które z chwilą każdą wyraźniej się dla niej stawało, Vilna, złamana, wstrząśnięta, gwałtownym i nieutulonym wybuchem płaczem. Naprawdę Castelnau usiłował pocieszyć ją, lub uspokoić; złowieszcze nagromadzenie pozorów jemu samemu wszelką wiarę w przyszłość odbierało. Trucizna, ręką Vilny podana, wobec przyczyn, jakie miała pozornie ku zgładzeniu jego żony, może i musi przychylnie przeważać świadectwa.

Jeden tylko pozostawał promień nadziei. Oto rozbiór chemiczny mógł nie odnaleźć trucizny, ani w lekarstwie, ani w organizmie zmarłej. I

nolog wygłosi autor p. Antoni Jachimowski. 4) „Słowiczek“ komedia ze śpiewami przez Władysława Belzę. Koniec przedstawienia o g. 10. wieczór — po przedstawieniu dalszy ciąg zabawy.

Ck. zawodowa szkoła ślusarska w Świątnikach ogłasza wpisy na r. szk. 1889/90 od 12.—14. września włącznie. Kandydaci winni się wykazać świadectwem z dobrym postępem ukończonej szkoły ludowej, posiadać co najmniej 14 r. życia, a przede wszystkim należyte fizyczne uzdolnienie. Minimalne koszty utrzymania na miejscu wynoszą około 12—15 zł. miesięcznie; internatu nie ma. Taksa wstępna wynosi 2 zł. Dla krajowców nauka jest bezpłatną, dla „obcokrajowców“ opłata wynosi 50 zł. rocznie.

Z życia towarzyskiego. We wtorek w kościele P. Marii Magdaleny odbył się ślub znanego przemysłowca p. Juljusza Mikolascha, właściciela fabryki spirytusów i rafinerji, z panną Adelą Starczewską.

W Dzikowie, majątku hr. Tarnowskich, odbyły się przed kilku dniami zaręczyny hr. Zofji Tarnowskiej, córki marszałka krajowego z hr. Stanisławem Siemieńskim-Lewickim.

Radni m. Lwowa, rozpróśzeni na urlopach, czynają powoli ściągać się do domu. Powrócił ze wsi ks. dr. Ilnicki a z kąpiel dr. Emil Byk. Ks. kanonik Aksentowicz jest chory.

Kilka rewizyj policyjnych, jak się dowiaduje *Dilo*, odbyło się także na prowincji w ruskich domach (w S. i B.). Przedsiębrano je nie z polecenia sądu, ale przez władze polityczne. Uwięzione panny Degenówny z Kijowa przebywały dwa tygodnie na świeżem powietrzu w Dydowej koło Lutowisk, mieszkając w domu tamtejszego księdza. Skoro tylko przyjechały do Lwowa, zamierzając powracać do Kijowa, zaraz ich uwięziła policja.

Z Dublan. Rok szkolny w wyższej szkole rolniczej w Dublanach rozpoczyna się z dn. 23. września. Na uczniów zwyczajnych przyjmuje się kandydatów posiadających świadectwo dojrzałości z gimnazjum filologicznego lub też szkoły realnej (oddziału matematycznego). Nieposiadający takich świadectw dojrzałości mogą być przyjęci po złożeniu egzaminu wstępnego, przy którym kandydat egzaminowanym jest ustnie z matematyki i fizyki w zakresie kursu gimnazjalnego, a za pomocą pisemnego wypracowania na zadany temat ma wykazać, że pisze poprawnie po polsku i dostatecznie wykształcenie umysłowe posiada. Kandydaci, którzy przez dłuższy szereg lat praktycznie gospodarstwem wiejskiem się zajmowali, lub też odbywali dłuższe studia w wyższych zakładach naukowych, mogą zostać uczniami nadzwyczajnymi.

wtedy jednak opinja publiczna oskarżać będzie Vilnę o śmierć tę zagadkową, cień na dobrą jej sławę rzucając.

— Nie, ja tego nie zniosę, — wyszeptala, łzy tłumiąc. — Ty wiesz, Wincenty, jak wiernie ją pielęgnowalam, z jaką radością spostrzegłam przesilenie. Gdybym pragnęła jej śmierci, mogłam z zaniechania samego dać jej skonać od dawna, żadnych na siebie nie ściągając podejrzeń. Trzymając ją w ramionach, gdy ostatnie wydawała tchnienie, błagałam Boga gorąco, by moje zabrał życie, a ją ocalił. Oni zaś powiedzą, że ją zamordowała, otrula!..

Rozpaczny wyraz wielkich jej źrenic wstrząsał do głębi sercem Castelnau.

— Vilno, nie poddawaj się takim myślom, — prosił z tkliwą powagą. — Pamiętaj, że siły teraz najwięcej potrzebne ci będą. Przez miłość dla mnie, przez wzgląd na siebie, staraj się ufać, ukochana, iż Bóg nie dopuści, aby tak straszną wyrządzono ci krzywdę.

Tym razem udało mu się nareszcie uderzyć w dwie najświętsze dla niej struny, w dwa wszechpotężne w sercu Vilny uczucia. Słowa też jego magiczny wywołały skutek. Piękne rysy dziewczęcia rozjaśniły się.

— Przebac mi, — wyrzekła. — Spróbuję już panować nad sobą.

Dreszcz równocześnie wstrząsnął jej postacią, ręce nerwowo za poręcz fotelu chwyciły. Czuli, iż musi go opuścić, że nie powinna korzystać z jego opieki, samotność przerażała ją wszakże. Czuwanie nad Gertrudą Castelnau wycieńczyło zarówno umysł jej, jak ciało, w chwili zaś, gdy najbardziej potrzebowała spoczynku, uderzał w nią cios, zdolny pozbawić zmysłów zdrowego nawet człowieka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Podania o przyjeździe wraz z metryką i świadectwem szkolnem należy nadsyłać pod adresem dyrekcji krajowych szkół rolniczych w Dublanach pod Lwowem.

Portret JE. prezydenta wyższego sądu B. Simonowicza wykonany przez artystę-malarza Wl. Czechowicza wystawiony jest w handlu Hawranka przy placu Św. Ducha. Portret ten wielkości naturalnej, odznacza się nadzwyczajnem podobieństwem.

Rozstrój w akademji krakowskiej. *N. Reforma* dowiaduje się, że nieporządk i bezład w zbiorach i bibliotece akademji większe są, niż przypuszczano i mówiono. Biblioteka zwłaszcza ma być w okropnym stanie. Bibliotekarz pan K. dwa lata blisko przebywał za granicą, a tymczasem biblioteką zarządzano w sposób zastępczy, skutkiem czego wielka część dzieł ma być zupełnie zdekompletowaną. Rewizja biblioteki zatem jak i zbiorów akademji powinna eżem prędzej być przeprowadzoną, aby uratować przynajmniej to co zostało.

Pomnik dla śp. Zybkiewicza w Szczawnicy. D. 19. bm. nadesłał ze Szczawnicy prof. Feliks Baczkiewicz do krakowskiej kasy oszczędności zebrane przez siebie 177 złr. na koszt pamiątkowej tablicy dla śp. marszałka dr. Zybkiewicza, w Szczawnicy umieścić się mającej. Tablica zamówioną została w znanej krakowskiej pracowni p. Hakowskiego. Powyższa kwota umieszczoną została na książeczkę nr. 108.188. Koszta tablicy wraz z medaljonem obliczone zostały na kwotę 300 złr., jest zatem nadzieja, że zebrana dotychczas staraniem prof. Baczkiewicza kwota rychło już do potrzebnej wysokości w drodze dalszych składek uzupełnioną zostanie.

O wyborze p. Jędrzejowicza Stanisława pisze *N. Reforma*: Cicho, spokojnie, bez krzyku i hałasu odbył się wybór uzupełniający do Sejmu z powiatu niskiego. Żaden z dzienników nie dowiedział się o jakichś przedwyborczych zgromadzeniach, komitet powiatowy strzegł swego zdania, jako tajemnicy urzędowej, nawet o dniu wyboru wiedzieli tylko wyborcy prawie; przeszedł on niespostrzeżenie przed argusowym wzrokiem dziennikarstwa. Jachym, targany skrupułami i wyrzutami sumienia, dał się wreszcie „przekonać“, że on na posła nie stworzony, tak np. jak p. Stanisław Jędrzejowicz, i że lepiej, aby ostatni z nich zasiadał w Sejmie, a drugi w chałupie przy ciepłym ognisku. Dzienniki narobiły z tego powodu wiele hałasu, choć „sielankową scenę“ odegrali obaj kandydaci poselscy tak cicho i spokojnie, że zakończenie sielankowych wyborów rozwinęło się samo przez się i nie potrzebowało pomocy komitetów, powiatowego, czy centralnego. Wyborcy włościańscy nie stracili na tych dwukrotnych wyborach; korzyść moralna, jaka na nich spłynęła, równie będzie wielką, jak ta, która się p. Jachymowi dostała w udziale. Mogą spać już spokojnie wyborcy powiatu niskiego: poseł ich nowy nie będzie tak niezdecydowany, jak Jachym i zatrzyma z pewnością swój mandat, który go tyle kosztował — zachodów!

Z Odessy donoszą dzienniki, że rząd bułgarski odebrał debet wszystkim rosyjskim dziennikom.

Tragiczny wypadek zdarzył się w Lunz (Niż. Austria), utonął bowiem ojciec wraz z synem w jeziorze. Ojciec, nazwiskiem Albert Blau, był naczelnikiem biura zakładu kredyt. w Wiedniu, syn zaś Rudolf liczył lat 15.

W sprawie wygranej Farkasa sędzia śledczy bada dalej o ile dawniejsze wygrane terna były istotnie trafne. Śledztwo miało wykazać, że Farkas w porozumieniu z kolektantem Hergattenem, dla którego wystarał się był o kolekturę, fałszowali listę ciągnięcia, zostawiając w niej próżne miejsca, a po ciągnięciu Farkas je uzupełniał. W jaki sposób Farkas zdołał dostać się do tych list, dzienniki nie donoszą.

Z Krośnieńskiego donosi *Przegląd górniczy*: „Ruch naftowy staje się coraz silniejszym; na nowych i nieznanych dotąd terenach powstają liczne wieże wiertnicze, a kto tylko prawidłowo bierze się do rzeczy, zdobywa, chociaż powoli, cenne owoce swej pracy. Ceny nafty idą ciągle w górę. Prof. dr. Emil Dunikowski, bawiący z rodziną w zakładzie kąpielowym w Rymanowie, odbiera liczne zaproszenia, celem zbadania nowych terenów naftowych. Jest rzeczą pocieszającą, że nareszcie zarozumiałe domorosłych pseudo-geologów ustępuje wobec wiedzy fachowej. Branie procentów „brutto“ w przedsiębiorstwach naftowych, zyskuje coraz więcej zwolenników. Gdzie się ruszyć, można spotkać Francuzów, Anglików, Niemców szukających terenów, lub badających nasze stosunki przemysłu naftowego.

W Rymanowie i okolicy bawił przez kilka dni hr. Aleksander Brochocki, stale zamieszkały w Medjolanie. Ten rodak nasz wyszedłszy po r. 1863 za granicę, wykształcił się tam na zdolnego inżyniera i osiadł we Włoszech, a uzyskawszy w wysokich tamtejszych sferach

rządowych słuszne uznanie, jest chlubą polskiego imienia za granicą. Przybył on w te strony, aby poznać doniosłość naszego górnictwa naftowego, a następnie zająć się niem na pożytek kraju.

Wydział powiatowy w Starem Mieście nabył od Towarzystwa im. Stan. Staszica 30 książeczek „Moskwa wobec Unji i Polski“. Taką ilość tych książeczek nabył także Wydział powiatowy w Samborze.

W Sniatynie odbył się 21. bm. w sali kasyna wieczorek z tańcami, urządzony przez młodzież akademicką bawiącą obecnie na wakacjach. Zabawa wypadła świetnie. Okolica także dosyć licznie była reprezentowana. Brak odpowiedniej sali dawał się we znaki zwłaszcza, że przeszło 20 par stanęło do kadryla tam, gdzie zaledwie 12 par wygodnie tańczyć może. Mimo to jednak ochoty nie brakło, czego najlepszym dowodem jest to, że tańczono do 7. rano.

Zmarli. Anastazy Jagielski magister farmacji, b. właściciel apteki zmarł we Lwowie w 55 r. życia. Agata Proksch z 1. małż. Włodarska, zmarła we Lwowie przeżywszy lat 60.

W Berlinie zmarł James Alberty, jeden z najśłynniejszych nowoczesnych dramaturgów angielskich.

W Strassburgu zmarł inżynier Henryk Single, specjalista do budowy mostów żelaznych.

Z uniwersytetu warszawskiego. Profesor nadzwyczajny higieny w uniwersytecie warszawskim, pan Konstanty Kowalkowski, oraz profesor nadzw. literatury polskiej, p. Teodor Wierzbowski, mianowani zostali profesorami zwyczajnymi.

Samobójstwo. We Wiedniu powiesił się czeladnik tokarski, Karol Stiebler, z obawy przed służbą wojskową.

Gmina Targowica, koło Otyjni, pragnie od miejscowego właściciela dóbr kupić grunta za 55 tysięcy złr.

Triumph, słynny koń hr. Apponyego z różnych torów wyścigowych, został 20. bm. na torze budapeszteńskim w biegu o 5000 złr. pobity przez 4 letn. „Biro“, własność kapitana Violata.

W Turynie zdarzył się ubiegłego tygodnia krach giełdowy w wielkich rozmiarach i zaniepokoił umysły tamtejszych spekulantów. Mianowicie poniosły wielkie straty liczne rodziny szlacheckie. Wymieniają wiele wysoko poważanych mężów, którzy gdy akcje Banca tiberina poszły w górę, sprzedali wszystkie swe nieruchomości i zakupili akcje, za które płacili 200 fr, a które wnet podniosły się na 700 fr. i spekulantom wielkie przynosiły korzyści, dzisiaj zaś zaledwie mają wartości 140 do 129 fr. W celu zbadania stanu rzeczy udał się osobny urzędnik ministerstwa z Rzymu do Turynu a „wielkiemu bankowi“ w Rzymie polecono, by użył wszelkich środków, by straty były jak najmniejsze. Podobno jednak wielka liczba akcjonariuszy pozbawioną została zupełnie mienia.

Figle przyrody. Za rogatką wolską, w Warszawie, w tych dniach po raz drugi w roku bieżącym zakwitł cały szpaler jaśminów, jak donosi *Kurj. warsz.* Kwitnące powtórnie krzewy napelniają miejscowość tę balsamicznym zapachem, który przypomina wiosnę i budzenie się życia roślinnego.

Niedoszły neofita. Przed dwoma tygodniami do jednego z kapłanów w Radomiu zgłosił się 17-letni izraelita z Korczyna, Haskiel Liksenburg, z prośbą o udzielenie mu chrztu św. Ponieważ chłopiec okazywał szczerą chęć przejścia na łono kościoła katolickiego, kapłan zgodził się na uczenie go zasad religji. Od tej chwili upłynęło dwa tygodnie. Nagle, w sobotę ubiegłą przed wieczorem, klasztor po-bernardyński, w którym właśnie podówczas Haskiel się znajdował, otoczonym został przez żydów. W tejże chwili wpadła do klasztoru jakaś nieznana kobieta i zawołała:

— Haskiel, ojca twego zabijają!

Chłopiec przerażony wypadł na ulicę, gdzie, jak donosi *Gazeta radomska*, żydzi porwali go i zaprowadzili wśród grózb i złorzeczeń do ojca.

Anegdota o Rotszyldzie. Znakomity malarz francuski Eugeniusz Delacroix, znajdując się pewnego razu na obiedzie u barona Rotszylda, przez cały czas tak uporeczywie wpatrywał się w twarz gospodarza domu, że gdy wstano od stołu, baron zapytał go o przyczynę. Delacroix odpowiedział, iż od kilku miesięcy nadaremnie poszukuje w Paryżu głowy żebraka do swego nowego obrazu i dziwnem mu się wydaje, że właśnie w głowie Krezusa widzi typ żebraka, jakiego sobie wyimaginował. „Co za szkoda — dodał artysta — że pan baron, nie mogąc być żebrakiem, za model nawet służyć nie może.“ Rotszyld odpowiedział, że dla sztuki chętnie ponosi ofiary i gotów jest przyjść do pracowni malarza i pozować. W kilka dni później przybył istotnie; Delacroix zarzucił na niego odpowiednią tunikę,

dał długi kij do ręki i upozował w ten sposób, jak gdyby dla spoczynku usiadł na stopniach rzymskiej świątyni. Młody malarz, przyjaciel i uczeń wielkiego malarza, mający zawsze wolny wstęp do pracowni, wchodząc z radością zauważył, że artysta znalazł wreszcie długo poszukiwany model. Nie przypuszczając, by model ów nie był żebrakiem z ulicy, młody człowiek wcisnął w rękę siedzącemu sztukę dwudziestofrankową. Rotszyld podziękował skinieniem i zatrzymał pieniądze, lecz po wyjściu ofiarodawcy zaczął badać artystę, kim był ów młody człowiek. Delacroix oświadczył, że młodzieniec ów jest malarzem, że posiada bardzo skromne środki utrzymania, że przeważnie żyje z lekcji, a brak funduszy nie pozwala mu dokończyć studjów artystycznych. Rotszyld zanotował nazwisko i adres i wkrótce potem młody artysta otrzymał list tej treści: „Dobroczytność przynosi zawsze procenta; procenta od ofiarowanego liściście ludora przypadkowo nagromadziły się w kantorze Rotszylda, z kądem młody człowiek może odebrać sumę przenoszącą dziesięć tysięcy franków.“

Rządzący senat w Petersburgu według *Peters. List.*, składa się obecnie z 68 senatorów, w liczbie których posiadających stopnie wojskowe jest tylko 8, a pozostali 60 mają rangi cywilne. Najstarszym senatorem z generałów generał piechoty hr. Chowen, mianowany na tę godność przed 33 laty, a z cywilnych rz. rs. Romer, mianowany senatorem przed 31 laty. Na utrzymanie tych generałów ze skarbu państwa z budżetu ministerjum sprawiedliwości asygnuje się corocznie około 393.000 rs., czyli przeciętno po 7000 rs. dla każdego, ale pensje wynoszą od 2000 rs. (tylko jeden senator pobiera tak małą pensję) do 10.000 rocznie. Większość senatorów pobiera taką pensję, jaka przywiązana była do ostatniego urzędu, jaki sprawował każdy z nich przed zamianowaniem go na senatora. Według rang, senatorowie dzielą się w następujący sposób: pełnych (wojskowych) generałów 4 (dwóch z kawalerji i dwóch z piechoty), generałlejtentantów generalnego sztabu 3 i jeden wiceadmirał; „reczywistych tajnych“ radców 11 (w tem jeden sekretarz stanu) i „tajnych“ radców 49.

Wykopiska archeologiczne w Rzymie. Czynność budownicza w Rzymie, która grozi zmianami fizjognomji wiecznego miasta, ma ten dobry skutek, że wydobywa codziennie na wierzch rozmaite starożytności i ślady od wieków zagrzebane pod ziemią starej jego historii. — Niedawno kopiąc podwaliny nowego pałacu sprawiedliwości na polach około zamku św. Anioła, znaleziono w głębokości 8 metrów marmurowy sarkofag z napisem: „Crepereta Triphanena“ wśród ornamentów rzeźbionych. Sarkofag był pełen wody, po której wyczerpaniu pokazał się kościotrup obłożony przedmiotami ozdoby jak: złote kolczyki z perłami, złoty naszyjnik z wisiorami z pietra dura, wielka piękna spinka z ametystem, na którym wyrznięta jest walka lani z hipogryfem, złoty pierścień z krwawnikiem, na którym wyrznięte dwie ściskające się dłonie, drugi takiż pierścień z nazwiskiem Filetus, długa szpilka bursztynowa, dwa drewniane grzebienie, połowa srebrnego puzderka, kawalki szkatulki drewnianej, kawalek pergaminu ale bez śladów pisma i nader udalnie wyrzeźbiona lalka wys. 30 ctm., o ruchomych rękach i nogach, ze śladami pozłacania.

W ciągu maja i czerwca znaleziono kilka łacińskich napisów koło grobu Scypionów na „via Appia“, są one grobowe i należą do epoki upadku. Na gruntach zniesionej dziś Villi Ludovisi na wykopanej plincie z gżemu marmurowego pokazało się nazwisko p. Graeciniusa Lacusa, prefekta straży ogniowej za Tyberyusza. Przy „via Merulana“, koło kościoła św. Antoniego, odkopano przesliczną marmurową głowę Oktawiusza Augusta. W winnicy Poli, nieopodal kościółka zw. „Domine quo vadis“, znalazły się groby z epoki cesarstwa; przy „via Flaminia“ starodawne napisy chrześcijańskie koło bazyliki św. Walentyna; przy „via Nomentana“ grobowisko familjne Alariów; przy „via Tiburtina“ mozaikowa posadzka i ślady jakiegoś pożarem zniszczonego gmachu; przy „via Salaria“ za miastem, na miejscu dawnego Fidenae groby z epoki cesarstwa i szczątki gmachów publicznych. Przy „via Labicana“ znaleziono w czerwcu odłamy olbrzymiego posągu; przy „via idei Serpentina“ starożytną maskę; na miejscu gdzie wznosił się zburzony dziś klasztor „delle Vive Sepolte“, misterną mozaikę i popiersie brązowe; na miejscu zburzonego nowicjatu jezuitów tablicę do grania, dosyć dziwną; koło św. Jędrzeja na Kwirynale podnóżce posągu z płaskorzeźbami i napis grobowy; przy „via Portuense“ płyty marmurowe z napisami grobowymi.

Prof. Armellini na ostatnim posiedzeniu papieskiej akademii archeologicznej zwrócił uwagę na nieznane dotąd katakomby w pobliżu kościoła św. Pawła. — Obecny sklep winnicy tamże jest starem oratoryum, po-

święconem czi św. Tekli, której grób jeszcze widać. Są tam także i galerje grobowe, gdzie znaleziono napis z oznaczeniem konsulów r. 354; dalej zaczynający się napis „ad sanctum...“ świadczy o pochowaniu w tem miejscu któregoś z męczenników. Nadto są tam malowania ścienne z IV. w. po Chr. Katakomby te powstały w III. w.

Posiedzenie Rady miejskiej odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Marchwickiego przy bardzo słabym komplecie. Prócz wielu urlopowanych już radnych, otrzymali jeszcze urlopy pp. Sembratowicz, dr. Stebelski, Kędzierski, Żebrowski, dr. Ogonowski i ks. Mazurak.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego wniesiono kilka interpelacyj.

P. Walichiewicz zapytywał, co się dzieje ze sprawą placu Halickiego, na którym istnieją stosunki istotnie azjatyckie, gdzie sprzedają mięso pod najgorszymi warunkami sanitarnymi, a istniejący tam wychodek jest zakałą dla stolicy — i zażądał, aby sprawa ta, która już dawno w sekcji rozstrzygnięta została, traktowaną była jako nagła. — Wiceprezydent odpowiedział, że sprawa wychodka ugrzęzła dla tego, że „pisoar“ musi być urządzony w realności miejskiej, lokal jednak przeznaczony wynajęty jest do końca r. 1890, musi być przeto przeprowadzona pertraktacja z czynszownikiem. Zresztą sprawa ta traktowana na posiedzeniu magistratu dnia poprzedniego, musi być przedmiotem regulaminowego traktowania na pełnej Radzie, wydatki bowiem z nią połączone przekraczają 500 złr. Wniosek nagłośni upadł.

P. Syroczyński zapytywał co do czynności komisji sanitarnej i otrzymał zadawalniającą odpowiedź, a p. Heppa zażądał, ażeby komisja ta złożyła sprawozdanie na pełnej radzie.

Przystąpiono do porządku dziennego. Z powodu II. zjazdu prawników i ekonomistów polskich, uchwalono bez dyskusji na wniosek sekcji (ref. p. Schayer), ażeby reprezentacja przyjęła odwiednio gości i na ten cel uchwalono kredyt 1.500 złr. i zatwierdzono komitet z łona rady, w skład którego wchodzi: pp. Dzikowski, Gołąb, Getritz, Duniewicz, Goldmann, Heppa, Głodziński, Gołąb, Krasucki, dr. Marjański, Michalski, dr. Roszkowski, Swisterski, dr. Zgórski.

Następnie załatwiono bez dyskusji sprawę wzięcia w dzierżawę wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach miejskich i fundacyjnych (ref. dr. Marjański).

Sprawa wysłania trzech urzędników miejskich na koszt gminy na wystawę paryską, załatwioną została po dłuższej dyskusji po myśli wniosku sekcji II. i III. (sprawozd. dr. Zacharjewicz). Wysłani być mają: pp. starszy radca Łyszkowski, st. inżynier Górecki i inspektor plantacyj Röhring.

Dalej zatwierdzono plany parcelacyjne na gruntach za szkołą św. Magdaleny, gdzie mają powstać liczne wille (ref. p. Gołąb); uchwalono wybór komisji dla nadzoru arestów miejskich (ref. p. Duniewicz); odroczone sprawę z litografem p. Przyszlakiem co do kosztów wydania planu miasta, i zatwierdzono wynajm realności na rok jeden na umieszczenie ulanów.

Dyrektorowi cyrku p. Schumanowi pozwolono jeszcze dawać przedstawienia do 15. września, za wynagrodzeniem 1.200 złr. za czas od 15. bm. do 15. września (ref. p. Schayer).

Uchwalono bez dyskusji dać 150 złr. pp. Benedyktynkom na urządzenie rezerwoaru do studni wytryskowej (ref. p. Tyniecki).

Dr. Goldmann referował sprawę obsadzenia posady naczelnika biura statystycznego miejskiego p. Zimmermannie. Biuro to niegdyś tak świetnie prosperujące, kiedy naczelnikiem był p. Romanowicz, w ostatnich czasach upadło zupełnie, gdyż sp. Z. był używany do zupełnie innych czynności. Sekcja proponuje rozpisac konkurs na tę posadę z placą IV. rangi tj. sekretarza magistratu. Główne warunki konkursu są, ażeby kompetent miał studja akademickie i wykazał się pracami fachowemi.

P. Walichiewicz wystąpił przeciw temu, ażeby przyszłego naczelnika biura zaliczano do IV. rangi, ponieważ poprzednio urzędnik ten pobierał placę komisarza tj. V. rangi, a biuro było znakomicie prowadzone.

Przy głosowaniu okazało się, że za wnioskiem p. Walichiewicza głosowało 18, za wnioskiem sekcji 14, które to głosowanie okazało, że nie ma kompletu — sprawa więc upadła, a przewodniczący zamknął posiedzenie.

Ozinkiewicz Władysław, porucznik trenów, znikł przed tygodniem ze Lwowa. Powiadają, że uciekł do Rosji z ważnymi aktami. Ostatni raz widziano go

w Brodach w cywilnym ubraniu. List gończy rozpisano.

Z kolei państwowej. W nocy na 22. bm. nastąpiło w Lisowicach zderzenie dwóch towarowych pociągów. Jeden konduktor został skaleczony, a kilka wagonów towarowych uszkodzonych. Śledztwo natychmiast rozpoczęło.

Szach perski we Lwowie. We czwartek dnia 29. bm. przybędzie około godz. 3 po południu osobnym pociągiem kolei państwowej szach perski Nasredin z Pesztu do Lwowa. Na dworcze tutejszym ma nastąpić urzędowe przywitanie władcy Persów, poczem zje szach z swiątą obiadem. O godzinie 4. po południu wyruszy szach osobnym pociągiem w dalszą podróż do Teheranu.

Wpisy uczniów do szkoły męskiej im. Konarskiego odbędą się w ratuszu na III. piętrze w dniach 28., 29., 30. i 31. sierpnia bm.

„Azienda“ i „Phönix.“ W uzupełnieniu naszego doniesienia o fuzji Towarz. ubezpieczeń „Aziendy“ i „Phönix“ podajemy, że dział „Aziendy“ ubezpieczeń na życie dalej pod firmą dawną istnieć będzie, i że tylko dział ubezpieczeń od szkód elementarnych zostaje przeniesiony i zupełnie zlany z „Phönixem.“ Ponieważ jednak, jak donieśliśmy, Towarzystwo „Phönix“ nabyło wszystkie akcje „Aziendy“ i w ten sposób zabezpieczyło sobie wyłączny wpływ na to Towarz., przeto „Azienda“ odąd figurować będzie faktycznie tylko jako filja „Phönixu“, a tem samem usunięty zostanie wpływ tych ludzi, którzy w Galicji „sanowali“ rozmaite sprawy rublami.

Amator sliwek. Dominik Kazłucki, notowany złodziej, wziął sobie jedną beczkę sliwek na placu Strzeleckim; ponieważ jednak za nią nie zapłacił 50 ct., schwytano go i oddano do aresztów.

Przy ulicy Łyczakowskiej nr. 100 znalazły wczoraj dzieci w ogrodzie bagniet znaczony: 55 R/3279, 7422 K.

Spadła okiennica w sklepie Berla Laufera przy ulicy Halickiej i skaleczyła w głowę przechodzącego właśnie tamtędy p. J. S., słuchacza seminarjum naucz. tak silnie, że upadł na ziemię.

Na szkodę Antoniny Z. przy ulicy Karmelickiej 1.8. skradzione zostały rozmaite części garderoby, łącznej wartości, 7 złr. Poszlakowaną jest o tę kradzież żydówka handelesa.

Przez okno dostał się wczorajszej nocy niewiadomy sprawca do pomieszkania Biny Kontusz przy ul. Szpitalnej 1. 29. i skradł tam rozmaite garderobę, do rozmaitych właścicieli należąca.

Mianowania. Namiestnik zamianował: dr. Ign. Januskiewicza w Pilźnie, dr. Kajet. Wolańskiego w Stanisławowie i dra Adama Krzyształowicza w Dolinie lekarzami powiatowymi I. klasy; dr. Stan. Ponikłę przenosił na etat lekarzy pow. II. klasy; dalej zamianował drów: Apol. Tarnawskiego w Kosowie, Zym. Dzikowskiego w Podhajeach, Tyt. Wasylewskiego w Rohatynie, Jacka Jabłońskiego w Cieszanowie i Miecz. Hirschlera w Bóbrce, lekarzami pow. II. klasy.

Dra Zdzisł. Lachowicza zamianowano koncepistą sanitarnym, a Ign. Sopińskiego, lekarza obw. w Bihańcu (w Bośni), dr. Stan. Balickiego w Krakowie, M. Kramarzyńskiego w Kolbuszowie, Edw. Witkowskiego w Szczurowy, Winc. Głowińskiego w Sołotwinie, Bern. Grünhauta (lekarza miejskiego w Sanoku) i Wikt. Żelazowskiego z Krakowa asystentami sanitarnymi i przeznaczono Sopińskiego do służby przy starostwie w Żyzdaczowie, Balickiego do Starego miasta, Kramarzyńskiego do biura sanitarnego namiestnictwa, Witkowskiego do Żywca, Głowińskiego do Nadwórny, Grünhauta do Trembowli, a Żelazowskiego do Rudek.

W końcu przenosił lekarzy pow. dr. Pietrzyckiego z Brodów do Brzeska, dr. Jendla z Starego miasta do Brodów i Wyszatyckiego z Nadwórny do Ropczyc.

Rada szk. kraj. mianowała: Mich. Balickiego starym naucz. w Kokotkowcach, Józefa Nowaka w Lachowicach, a Władysława z Makarewiczów Zajączkowską w Śniatynie.

Wiener Ztg ogłasza: Minister wyznań i oświaty mianował tymczas. naucz. Aleks. Truszkowskiego z Jarosławia rzeczywiście naucz. w gimn. w Jaśle; suplentów: Jana Bryła z Krakowa w Bochni, Pawła Bryłę z Krakowa w Stanisławowie, Jana Bystronia z Krakowa w Stryju, Stef. Grudzińskiego z Jarosławia w Bochni, Fr. Gutowskiego w Złoczowie, Wład. Librewskiego w Tarnopolu, Ign. Serrino w Bochni, Wład. Szuchewicza z 4 gimn. we Lwowie w szkole realnej tamże, Zym. Switelnickiego ze Lwowa w Brodach, Wład. Zagórskiego z 4 gimn. we Lwowie w Tarnowie, Ign. Rychlika z Tarnowa tymczas. naucz. w Jarosławiu. Opróżnione miejsce w 2 gimn. we Lwowie nadał nauczyc. religii Fel. Józefowiczowi z Brzeżan, w Bochni rzeczywiście naucz.

Stan. Matryj z Drohobycza, w 4 gimnaz. we Lwowie prof. Piotr. Parylakowi ze Stanisławowa, w Rzeszowie prof. Julj. Sutowiczowi ze Złoczowa, w Bochni prof. Ludw. Tota z Wadowic.

Utopionego w stawie Kisielki, którego nazwisko podano pierwotnie jako Piotra Kabałę, agnoskowano następnie jako Piotra Kabana, rodem z Lubienia małego, powiatu gródeckiego; liczył on lat 51 i był nałogowym pijakiem.

Korespondencja od redakcji. P. A. Koffler w Olesku. Dotychczas wiadomo.

Pan Z. S. Drohobycz. Na swoją odpowiedzialność nie możemy brać doniesienia pańskiego. Zrób pan je wprost do Wydziału krajowego.

Czarodziejski melodramat.

(Rzecz dzieje się w stolicy nieśmiertelnych w pałacu Umiejętności. Osoby są żyjące i nieżyjące. Opinia publiczna znajduje się za drzwiami, jako nie mająca kwalifikacji do zabierania głosu. „Tempus“ pod drzwiami drzemie skulony w charakterze lokaja, nie wpuszczającego nikogo z zapowietrzonych. Czytelnik zechce być wyrozumiałym dla różnych niespodzianek, które się zwykłe w czarodziejskich sztukach dzieją. Za sceną słychać ciągle głosy oburzenia.)

Sekretarz (nadsłuchując).

Stugębna gawiedź do drzwi się dobija...

Nie zdróżniejszego jak ta Opinia!

Wszystko chce wiedzieć i wszędzie nos wtrąca

Jak gdyby jaka pani królująca.

Zkąd? jakie prawo? Kto jej dał tę władzę

Pytać, by naszej ubliżać powadze?

Nie nie odpowiem! Jeśli, dajmy na to

Coś nam tu wzięto, to jest naszą stratą.

Bo nasza własność, nasz sprzęt tu wszelaki

Co jej do tego? czy dała strzęp jaki?

Cóż za pretensja? Jeśli z fury spadnie

Kawałek węgla i ktoś go tam skradnie,

Czyż przez to ona będzie miała prawo

Na właściciela krzyżeć: za te dziury,

Którymi węgle wypadają z fury?

Nie, to jest rzeczą więcej niż ciekawą...

To straszny rozstrój! nieprawdaż prezesie?

Prezes (budząc się z zamyślenia).

Tak, tak, zanotuj pan na marginesie

Te mądre słowa! W powtórne wydanie

Swych „Prób rozstroju“ wsadź hrabio to zdanie.

Świetnie! Opinia to rozstrój społeczny...

W czasie wyborów głos jej niedorzeczny...

(wpada w zamyślenie.)

Głos opinii.

Więc cóż brakuje? (Nikt nie odpowiada)

Więc cóż tam skradziono?

Krzyżyk.

Dużo, bez liku, tą i ową stroną

Przeszło rok cały jawnie się wędziło.

Tatuś miał klucze — ja dziewczynę miłą.

Duch Alfreda*) (pokazuje się w głębi).

Bójcie się Boga! u nas straszne krzyki.

Krzyczą warcholy, krzyczą i stańczyki!

Jęczy Kraszewski, szczydzi stary Plater

Krzyczy Siemieński i Kalinka pater,

A nawet Szujski wzbudzony oskarża,

Żeś monstrancję dał ściągnąć z ołtarza

Przez swe niedbalstwo panie Stanisławie!

Przyszedłem tutaj, może co naprawię...

Oni mi rzekli: „Excellencjo przecie

I ciebie także to nieszczęście gniecie.“

A naturalnie grubo mnie obchodzi!

Za moich czasów gdyby tu kradł złodziej

Takie pamiątki — a można odzyskać

Ani bym chwili nie śmiał grosza ścisnąć,

Tylko odkupił, bo co za żal bierze

A i wstyd ujrzeć: dla swoich przegierze!

Tam wszyscy mówią, żeście są jak w lesie

Co, brak nie wiecie... Inwentarz Prezesie!

Prezes (budząc się).

Asnyk, Bobrzyński i chłopci a o mnie...

Warcho! i stańczyk skrzywdził mnie ogromnie!

Duch (zniecierpliwiony).

Hrabio inwentarz!

Sekretarz.

Żadnego nie mamy!

*) Śp. Potocki był zastępcą protektora. (Red.)

Duch.

O niedolegi! — to życia są plamy! (znika.)

Jeden z nieśmiertelnych.

Może spis książek...

Drugi.

Ba! mieszka w Paryżu

Bibliotekarz!

Pierwszy.

Panie na krzyżu!

Głos opinii.

Więc cóż skradziono? Dla czego milczycie?

Krzyżyk (stając na pniaczkę).

Narodzie słuchaj! Głupie moje życie

Ale być jeszcze jakie takie może

Jeśli pojmiecie, co wam tu wyłożę:

Wielka mi wdzięczność za to się należy,

Żem się tej różnej dopuszczał kradzieży!

Monety, książki, broje, etcetera

To nie, tu większa groziła malera.

Jako widzicie mogłem wynieść wszystko —

A mogłem zniszczyć i nauk ognisko,

Wynosząc wasze najdroższe klejnoty,

Bo sekretarza, prezesa — a o tej

Grabieży niktby nie wiedział. — Więc raczcie,

Ten czyn ocenić i winę przebaczyć.

A jeśli chcecie wiedzieć co do joty

Jakie przezemnie wzięte są przedmioty,

Bez inwentarza wszystko wam wyluszcę

I mych wspólników w trąbę zaraz puszcę...

Powiem, co jakim zapłacono groszem.

Lecz trza mnie pierwej zrobić podkustoszem.

Głos opinii.

Brawo! Brawo!

(Tempus, Czas, zaczyna mocno chrapać. Kurtyna spada.)

Djabel krakowski.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Wiedeń 22. sierpnia. Urzędownie piszą: Doniesienie *Corresp. de l'Est* o bandach w Hercegowinie, jest jak „wiarogodnie“ stwierdzono, tendencyjnym na wskroś fałszem.

Wiedeń 22. sierpnia. Milan obchodził dziś wieczorem imieniny swoje, i urządził bankiet w ogródku Sachera.

Rzym 22. sierpnia. Wczoraj uwięziono tu ty-pografa Rotteliniego, poszlakowanego o rzucenie bomby. Policja znalazła nad Tybrem kilka bomb próżnych.

Znosi się tu na oryginalny strajk. Żandar-mi *papiescy* domagają się podwyższenia żołdu, i grożą zastanowieniem „pracy“, gdyż bardzo nędznie są płatni — próżniaki.

Wiedeń 23. sierpnia. Ważne reformy mają zająć w Bośni i Hercegowinie na wniosek Kal-laya. Głównie ma być pomnożoną żandarmerja (o 100 ludzi), zamiast wojskowych oddziałów patrolujących. Również podatki znacznie zmniejszone: podatek od bydła całkiem zniesiony, a podatek domowy o 60 proc. zredukowany, co proponował w tegorocznych delegacjach Hausner.

Budapeszt 23. sierpnia. Tisza pojechał do kąpiel morskich.

Berlin 23. sierpnia. Dzienniki bismarkowskie donoszą ciągle o okropnych uniesieniach Strassburga dla cesarstwa niemieckiego. Nawet „Wacht am Rhein“ miał *lud* spiewać.

Sofja 22. sierpnia. Ciągłe uzbrojenia w Serbji niepokoją tutaj. Tymi dniami statek rosyjski wyładował broń w Belgradzie.

Petersburg, 22. sierpnia. Gubernatorem w Kijowie zamianowany został Ignatiew, brat ministra.

Rzym, 23. sierpnia. W Aquili obserwowano wczoraj trzęsienie ziemi. Było 7 uderzeń silnych.

Stambuł, 22. sierpnia. Porta nakazała rozbrojenie Armeńczyków i Kurdów.

Teatr, literatura i sztuka.

Pani Zimajerowa wystąpiła w Warszawie w teatrze nowym po raz pierwszy 19. bm. jako Micaela w operetce Lecoqua „Serce i ręka“. Publiczność zebrała się na przedstawienie nadzwyczaj liczne. Krytyka wita p. Z., dawną swoją znajomą bardzo sympatycznie. Najbliższe występy p. Z. odbędą się w „Pierścieniu rodzinnym“ i „Nitouche.“

P. Alma wystąpił onegdaj po raz ostatni gościnnie w operze lwowskiej bawiącej w Krakowie w „Fauście.“ Sympatyczny spiewak zalicza partję tę do najlepszych swych kreacji, umiał też publiczność krakowską porwać. Mefista z powodzeniem spiewał p. Konciewicz w zastępstwie brakującego basisty, Gretchen spiewała pani Skalska, Walentego p. Łomiński a Siebla pani Radwan.

Jan Reschke, znakomity tenor opery paryżkiej zapowiedział na rok przyszły przyjazd do rodzinnego swojego miasta Warszawy, gdzie wystąpi kilkakrotnie na cele dobroczynne.

P. Dutertre (Pluciński), artysta dramatyczny i reżyser paryskiego teatru „Odeon“, przybył do Krakowa, angażowany przez dyrekcję krakowskiego teatru na gościnne występy, które się rozpoczną w drugiej połowie września br. Tymczasem jedzie artysta do Zakopanego, gdzie bawią jego krewni, z którymi nie widział się od lat 20. P. Dutertre grać będzie po polsku „Ludwika XI“, „Świat nudów“, „Świętoszka“ i „Pana Alfonsa.“

Wiadomości polityczne.

Warszawa 22. sierpnia. Okólnik ministerstwa oświaty wyjaśnia, że studenci-żydzi, przenoszący się z uniwersytetu do uniwersytetu, mają być brani w rachubę, przy obliczaniu stosunku procentowego studentów-żydów do studentów-chrześcian, przepisami oznaczonego.

Ministerstwo wojny utworzyło specjalną komisję do zrewidowania wojskowej ustawy karnej.

Petersburg 22. sierpnia. Dzienniki tutejsze poświęcają obszerne artykuły rozpoczętej obecnie reformie sądowej w gubernjach nadbałtyckich. Reforma sądowa wprowadza w kraju nadbałtyckim te wszystkie instytucje, które istnieją w innych miejscowościach państwa. Sądów okręgowych będzie w gubernjach nadbałtyckich cztery, a mianowicie w miastach: Rydze, Rewlu, Mitawie i Lubawie. Drugą instancją będzie dla nich izba sądowa petersburska, której skład odpowiednio zostanie wzmocniony. Utworzenie miejscowej izby nastąpi dopiero po pewnym czasie. W instytucjach sądów pokoju przeprowadzono zasadę nominacji rządowych. Sąd przysięgłych wyłączono zupełnie, sprawy zaś kryminalne sędzić będą w dwóch instancjach sędziowie koronni. Co się dotyczy procedury cywilnej, w tej uwzględniono, o ile możliwości, sprawy miejscowe. Z tego powodu *Now. Wr.* pisze:

„Pozostawienie w swej mocy w prowincjach nadbałtyckich prawa cywilnego miejscowego każe spodziewać się w samym początku trudności w urzeczywistnieniu praktycznym rozpoczętej reformy sądowej. Każdy perjod w życiu historycznym kraju nadbałtyckiego pozostawił po sobie ślady w prawie cywilnym. Oprócz prawa rzymskiego, obowiązuja tam aż do dzisiaj prawa szwedzkie i polskie, a w miastach prawo magdeburskie. Wszystkie te prawa nie są kodyfikowane i różnią się między sobą w różnych miejscowościach ziem nadbałtyckich. Tymczasem, przy odrębności instytucyj w prowincjach nadbałtyckich — w rosyjskim zarządzie sądowym brak jest pracowników, którzyby znali wszystkie te prawa. Przyszli pracownicy na tem polu będą musieli wykazać nie mało energii, ażeby zwalczyć trudności, jakie się nasuną przy wprowadzeniu reformy w praktyce.“

Dla pogorzeliwców Peczeniżyna złożyli do rąk komitetu miejscowego: Z Peczeniżyna: Bisset zł. 50, Knienieder 50, Woloszyński 5, Sokal 5, Jasienicki 5, Gut 5, Margulies 50, Nowicki 5, Asderbal 5, Szmerykowski 5, Zweig 5, Hessel 5, Szeib 5, Leikert 1, Sruł Baron 5, M. dr. Wojda 5, Chaim Hirsch 5; ze składek Ignacego Pieschal i tow. w Kniazdworze 508, Tauba Baron 100, Lochmann 1, Chaim Danger 5, Jurkiewicz 1, Szewłodziński 5, Bubowa 1, Dobrzański 2, Juda Rosenhek 5, Piotr Grabowiecki 1, Szmil Krauthammer 5, Benjamin Stendig 5, Jakob Leib Deblinger 5, Leib Taubes 2, Sara Rosenkranz 100, Kurczak 1, Werner 2, Mazacz 5, Lauczynier 5, Berl Zweig 5, Dawid Rotenstreich 5, Eizig Nagler 5, Sruł Danger 1, Chana Kahane 1, Osias Rosenthal 1, Wolf Likwornik 5, Zelman 1, Josel Reich 2, Chaim Rosenkranz 1, Abraham Zimmet 1, Josef Salpeter 1, Mozes Baron 5, Białowas 1, Skupniewicz 1, Jan Karwasiecki 5, Wojciech Kiela 1, Konrad Łysy 1, Sutner 5, Ostrosetzer 2, Leib Kahane 3, Osias Rotenstreich 2,

Abraham Kriegsmann 3, Wyhodzki 60 ct., Winiarz 5 zł., Berl Hofmann 1, Edmund Gludowicz 5, Guszowatki 5, Gutowski 5, Anczel Salpeter w Ślobodzie Run-gurskiej 5, Boruch Hessel w Peczeniżynie 1. Wydział Rady pow. w Kołomyi 200, Prezydium namiestnictwa we Lwowie 200, Rachmiel Renner w Młodzianynie 5, Wiczkowski i Kwieciński w Peczeniżynie po 1 zł. (C. d. n.)

NADEŚLANE.

Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

Wszelch nauk lekarskich

Dr. D. MELLER

lekarz, ord. od 2. do 4. po południu przy ulicy Żółkiewskiej 1. 21.

Wynagrodzenie za wykupno prawa propinacji eskontują

pod najkorzystniejszymi warunkami

SOKAL i LILIE

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Dobrze i pobudzająco na trawienie działającym i żołądek wzmacniającym środkiem jest od dziesięć lat najszczytniej znany „**Balzam życia dr. Rozy**“ z apteki B. Fragnera w Pradze. Otrzymań można we wszystkich aptekach Austro-Węgier.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22. sierpnia 1889.

Hotel WARSZAWSKI. J. Domański z Chlebowic, L. Czechowicz z Tarnopola, H. Rottlenthner z Leoben, J. Kannenberg ze Stryja, W. Lubicz Jaszowska z Czernian, A. Jurkowicz z Linciu, M. Werdisz z Berna, Z. Latocki z Krynicy, A. Mętowski z Wiednia, D. Klimek z Berna.

Hotel ANGIELSKI. F. Stanek z Wiszenki, H. Klossowski z Rymanowa, B. Blaha z Tarnopola, J. Iwański i K. Wilczyński z Wadowic, Z. Bromirska z Krakowa.

Hotel ŻORŻA. M. Baczyńska z Husiatyna, F. Borysikiewicz z Cwitawy, B. Horodyski z Krogulca, E. Lityński z Litwinowa, Z. Pruszyński z Skrzydnej, T. Harsdorf z Dorohowa, O. Harsdorf z Podola ros., F. Petermichl z Wiednia, St. br. Konopka z Krakowa.

Hotel KUHA. M. Kawecki, K. Lazarowicz i P. Kaczkowski z Tarnopola, J. Jaworska z Rozdołu, F. Kozakowski z Podola, T. Tucki z Maliczkwic.

Lwów, z Izby handlowej

22. sierpnia 1889.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego	pięta	żądają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 zł. m. k.	192 50	195 50
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	214 25	227 25
Banku h. potecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	577 —	281 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	—	216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	109 —	101 —
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 —	104 —
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 75	98 75
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 70	101 70
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 70	101 70
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	13 80	94 80
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 50	99 50
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 80	93 80
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włosc. 3 proc. w. a. w likwid.	4 —	57 —
Gal. 2 i pół proc.	6 —	49 —
Obliżi za 100 zł.		
Indemicyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 25	105 25
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Peżyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 50	97 50
Losy.		
Miasta Krakowa	24 —	26 —
„ Stanisławowa	—	38 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 59	5 69
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleonider	9 44	9 54
Półimperial	9 68	9 78
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
Rubel rosyjski papierowy	1 23 —	1 25 —
100 marek niemieckich	58	59 —

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. Lipca 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzamecze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamecze o godzinie 10. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:36 po poł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Orló, Stróże, Chyrowa, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: 6:40 z rana pociąg mieszany z Czerniowiec i Stanisławowa. O godz. 8. wieczór, pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełca: 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Rawy rusk. 5:53 po poł. pociąg mieszany z Bełca i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Zimnowody-Rudno g. 4 m. 20 po południu.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamecza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamecza o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Orló, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:20 z rana, pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 9:50 z rana, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Suezawy, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg do Stanisławowa, Czerniowiec, i Czortkowa.

Ku Bełcu: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Bełca i Sokala. 2:44 po połud. tylko co piątku pociąg mieszany do Rawy rusk. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Rawy rusk.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzebiego Maja 1. 13. w dniu powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 22. sierpnia 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzed.
Akcje węgierskie banku kredytowego	317 —	317 25
„ Bank anglo-austriackiego	27 50	28 10
„ Unienbanku	228 25	227 75
„ kolei Karola Ludwika	193 25	193 25
„ kolei północnej	254 —	254 50
„ kolei południowej (Lombardy)	16 75	16 75
„ kolei państwowej	24 75	23 25
„ kolei lwowsko-czerniowieckiej	43 25	43 25
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	186 —	186 —
Losy komunalne wiedeńskie	144 —	144 —
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	105 —	105 —
Galicyjskie obligacje indemicycyjne	105 —	105 —
Losy regulacji Cisy	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	233 30	233 50
Renta węg. sk. złota 4 proc.	99 90	99 90
Akcje Bankvereinu	109 97	109 25
Rosyjski rubel papierowy	124 —	123 75
Losy premijowane węgierskie	—	366 —
Akcje kredytowe	—	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Akcje kolei południowej	—	—
Napoleonidory	—	—
Berlin, dnia — 1889.		
(godz. 5. min. 25 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	—	—
Akcje austrackie kredytowe	—	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Austrackie banknoty	—	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	—	—
Rosyjska pożyczka wschodnia	—	—

Po cenie zniżonej dla prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego“ są do nabycia w administracji „Kurjera“ następujące powieści:

Fortuna, przez *Kjellanda*, z norweskigo 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50).

Książki: Żebak, przez *Marka Twaina* 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50 ct.)

Na Dnie. Studium społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko* 20 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich, przez *Michała Wołowskiego* 10 ct. Koszta przesyłki „Kusiciela“ 2 ct., dwu książek z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

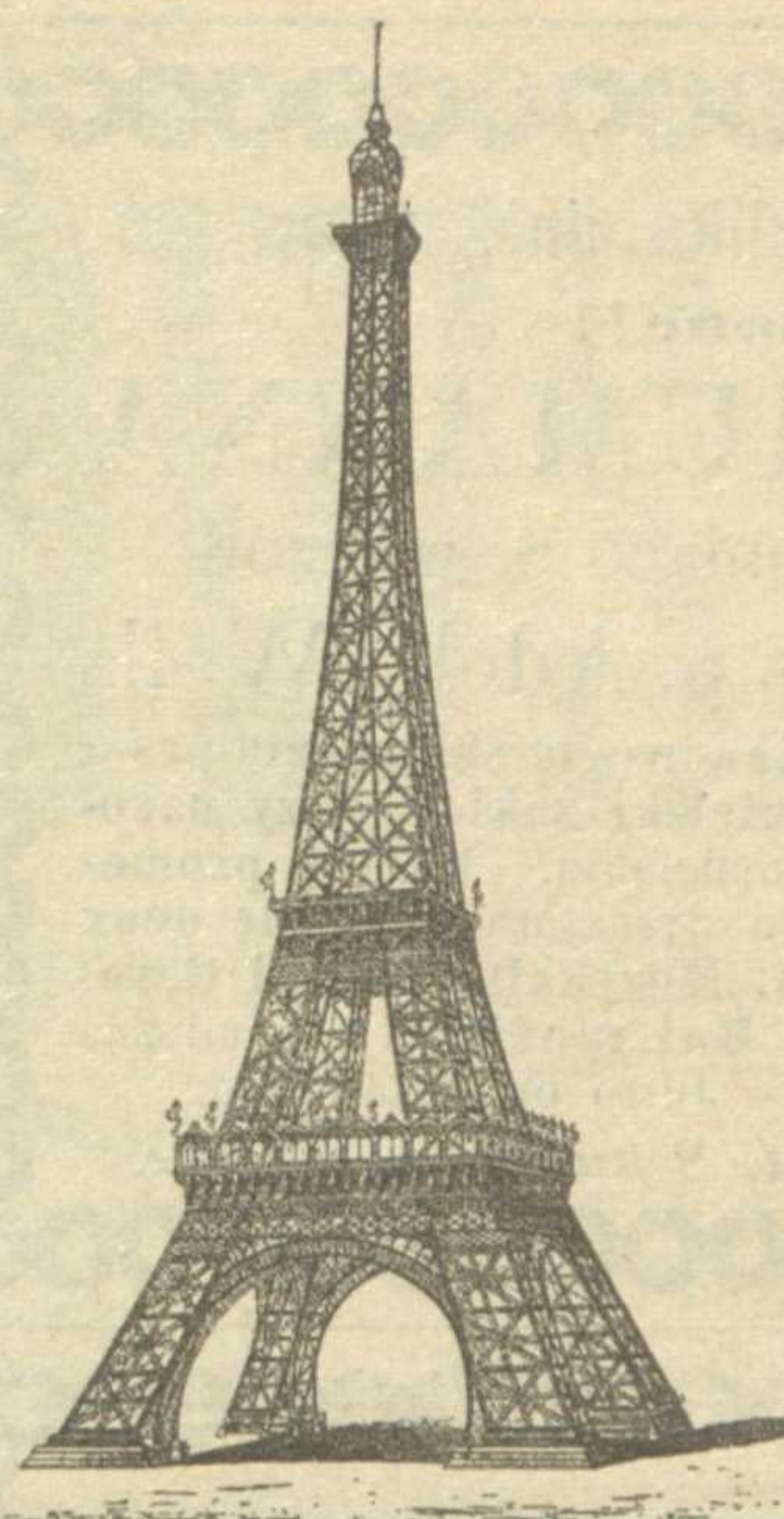
Oprócz tego są do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

Poezje Juna Kasprowicza. Nakład księgarni Polskiej Lwów 1889 po 60 ct.

Plany miasta Lwowa po 10 centów.

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 - 1885) napisane przez *Florjana Bohdanowicza* (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1-30, z przesyłką 1-40. 2087

SIEMENSA SKŁAD SZYB L. Z. „Belgijskich“ UTRZYMUJE ARNOLD WERNER we Lwowie



Codziennie otwarta od godziny 10tej przed połudn. do godziny 9. wieczór

WYSTAWA obrazów

fotoplastycznych

w sali Frohsinn (hotel Żorża)

W tym tygodniu

Miasto Paryż i Wystawa

Wstęp 20 cent. dzieci 10 cent.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wylosowane w grudniu płatne Listy zastawne Towarz. kred. ziemsk. galicyj. wypłaca już teraz bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji
Kantor wymiany KITZ i STOFF Lwów, plac Halicki l. 1. Zlecenia z prowincji uskutecznią się bezzwłocznie.

Ważne dla Rodziców! Uczniowie niższych szkół gimnazjalnych lub realnych znajdują umieszczenie, troskliwą opiekę, wikt i stancję pod umiarkowanymi warunkami. — Porozumieć się można listownie lub osobiście pod **K. Z. ul. Śnieżna l. 4. drzwi Nr. 2.**

Maszynista z chlubnymi świadectwami poszukuje posady. Adres: **D. J. Sołotwina. 939**

Detarjusz z dobrem piśmem i świadectwami obznajomiony z manipulacją sądową, starostwa i urzędu gminnego poszukuje natychmiast umieszczenia. Adres: **Z. Z. p. r. Załęszczyki. 941**

Masło doskonałe kuchenne po złr. 4-50, deserowe niesolone po złr. 5-— paczka 5-kilowych z opakowaniem franco rozsyła Zarząd dóbr Nowe-sioło pod Stryjem. 183

Jan Porawski, stroiciel fortepianów, pianu i organów przyjmuje zamówienia we Lwowie i na prowincji. Strojenie i wszelką reparację wykonuje jak najdokładniej po cenach umiarkowanych. Mieszka przy ulicy **Kilńskiego l. 2.** albo **Teatralna l. 9. I. piętro** wchód z ganku we Lwowie 883

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, 3 pokoje z przynależnościami. **Pomieszkania kawalerskie.** Pokój i kuchnię, stajnię, wozownie wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiljana Brajera**, Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 800

2 pokoje kawalerskie, ulica Teatralna 10. 929

7, 4, 3 pokoje obszerne z balkonem z przynależnościami, kilka pokoi, każdy z osobnym wchodem, z meblami lub bez dla przyjeżdżających dziennie **Lyzakowska 13.** 943

Do wynajęcia dla panów kawalerów pokój frontowy i przedpokój w **Rynku l. 15., II. piętro.** Bliższa wiadomość tamże 936

4 pokoje, przedpokój, kuchnia; umeblowany pokój kawalerski **Rynek 4.** 945

2 pokoje kawalerskie z dwoma wchodami od 1. września. **Teatryńska 17.** 951

Tanie, ładne pokoje kawalerskie do wynajęcia, boczna **Zimorowicza l. 7., l. 9.** 937

Pokój kawalerski, frontowy o dwóch oknach **II. piętro** do najęcia, **Dominikańska 3.** 938

Jeden pokój z kuchnią i jeden lub dwa pokoje bez kuchni. **Ulica Zamojskiego l. 1.** 851

Kalecza 14. Dwa duże pokoje, kuchnia, 2 wychody od września. 923

Dwa pokoje, kuchnia, strych, piwnica, przy ulicy **Długosza l. 23.** od 1. września 1889 do najęcia. Bliższa wiadomość tamże od 3. do 6. popoł. 930

Ulica Zimorowicza boczna l. 7. i l. 9. w nowo pobudowanych 3 domach są 5, 4 i 2 pokoje z przynależnościami elegancko urządzone od 1. września do najęcia. — Bliższa wiadomość na miejscu. 861

Ulica Pańska 11. cztery pokoje, balkon, I. piętro niża, garderoba, kuchnia od 1. października do najęcia. 846

Pokój frontowy umeblowany **Krakowska 10. I. piętro.** 894

Ulica Pańska l. 21. Pomieszkanie. 4 pokoje i kuchnia na II. piętrze do wynajęcia. W parterze. Sklep z pokojkiem od 1. września do wynajęcia. 892

KAWĘ Karakas, bardzo dobrą w smaku, pół kilo 88 ct. poleca **Albert Szkwron** Lwów, plac **Marjacki** liczbą 7.

Tylko w składzie wędlin **Przybylskiego** przy ulicy **Krakowskiej l. 3.** funt szynki 80 ct. szynka w całości gotowana funt 50 ct. Wszelkie inne wędliny po najtańszej cenie. Na prowincję posyłam za pobraniem odwrotną pocztą. 930

Józef Schuster poleca swoją nowo założoną pracownię koider, maszyny itp. Zamówienia na kompletne wyprawy oraz przerabiania przyjmuję i wykonuję po cenach najumiarkowanych. Gotowa pościel utrzymuje zawsze na składzie. **Lwów ulica Sykstuska l. 19.** 777

Pensjonat M. Bielskiej przyjmuje zapisy do niższych klas, na przy gotowanie do egzaminów, na kursa języków francuskiego i niemieckiego oraz przyjmuję na mieszkanie uczennice szkół rządowych. W domu konwersacja niemiecka i francuska, **Lwów Dominikańska 5.** 904

Zakupuje! Meble, garderobę męską i damską, fortepiany, strzelby itp. **Jaszczyszyn** w teatrze. 916

Poszukuje się człowieka obeznanego z robotami ziemnymi i wodnymi do objęcia posady dozorey stałego za dobrem wynagrodzeniem przy regulacji potoku **Kisieliny**. Podania z świadectwami należy wnieść pod adresem: „Kierownictwo regulacji potoku **Kisieliny**“ w **Siedliszowicach.** 913

Fortepian o 7 1/2 oktawach jest do sprzedania w cenie 60 złr. **L. 5. ulica Pańska** dozorca domu wskaże. 924

W fabryce nafty w Chorkówce poczta **Krosno**, przyjęci będą: **palacz egzaminowany i kowal lub ślusarz** fabryczny; znający obchodzenie się z maszynami parowymi ma pierwszeństwo. Bliższa wiadomość u zarządu. 919

Dom z ogrodem na przedmieściu do sprzedania. Wiadomość w cukierni **J. Wierzbickiego Akademicka l. 3. Lwów.** 928

Retynowany ekspedytor pocztowy i telegraficzny znajduje natychmiast umieszczenie przy urzędzie pocztowym w **Turca koło Chyrowa**. Płaca miesięczna 20 złr. i całe utrzymanie. Bliższe warunki listownie 935

Przyjmuje się pp. **Studentów** na stancję i wikt. **Ulica Kurkowa 25. Boglewiska**, wdowa po oficyale namiestnictwa we Lwowie. 940

Do nabycia pod korzystnymi warunkami udział w wierzącym się szybko naftowym w pewnym terenie. Wiadomość u **adwokata Dra Władysława Balko** we Lwowie. 942

„Hotel Garnie“ pod „**TRZEMA KORONAMI**“ l. 10. ulica **Trybunalska** we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. Z głębokim szacunkiem **Wilhelm Breitmeyer.**

Rodzice chcący umieścić jednego lub dwóch studentów na stancji i wikt znajdują staranną opiekę pod **l. 32. Garniearska** drzwi **l. 908**

Sklepik z urządzeniem do sprzedania. **Batorego l. 7.** 932

Panienci lub chłopezyki znajdują umieszczenie i rodzicielską opiekę, tudzież panienci mogą korzystać z nauki koronkarstwa i fortepianu. **Ulica Sobieskiego nr. 12., I. piętro, mieszka. 16.** 946

Garnitur mebli do sprzedania. **Ulica Sakramentek l. 10. na dole.** 947

Osoba w średnim wieku, inteligentna poszukuje miejsca gospodyni u księdza na prowincji. Adres **M. N. Lwów, ulica Korytna l. 7.** 948

Studentzi szkół średnich znajdują po umieszczeniu, wikt zdrowy i tani i staranną opiekę w pobliżu wszystkich trzech gimnazjów i szkoły realnej. **Wiadomość u p. Haizik Skarbowska 27. parter.** 949

Ja tylko to chcę, co mieć mogę, a chcę, mieć muszę! **Zasłony tajemnej bez zezwolenia nie uchylam.** Dasz się poznać to dobie, a nie, to nie. W mojej powieści nie chcę listów z obłoków spadających. **Smutne życie koleje otrząsnęły kwiat urody.** **Całując ciężko spracowaną rękę „Fata Morgana“** pozostaje nie ciekawym. **950 Mylord.**

Zołnierz z 63 r., wygnaniec z Prus kateka, obarezony trójmiem dzieci bez żadnych środków utrzymania, odzywa się do litościwych serc rodaków z prośbą o wsparcie.

Pod l. 24. ulica Zielona, odnajmuje starszy mężczyzna 1 obszerny pokój z przechodem wspólnym dla starszej osoby lub starszego małżeństwa. W potrzebie jest kuchnia, strych i piwnica. 944

Olejek chino-taninowy przeciw wypadaniu i naprost włosów Flakonik 1 zł. 20 ct. Nabyć można w sklepach **IHNATOWICZA** we Lwowie, Krakowie i w Czerniowcach. 1604b

Wynalazek p. LESUEUR w Paryżu **EAU ALLEMANDE** Na spędzenie piegów i liszaj, zapobiega zmarszczkom, bieli skórę. Dla uniknięcia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego **Union des fabricants** na każdym flaconie. Do nabycia w Paryżu u p. **Gasteliera**, 47 rue de la **Chaussee d'Antin**; we Lwowie skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. **Mikolasa**, **Wewiorskiego** i **Zygmunta Ruckera**.

Szybka i pewna pomoc na cierpienia żołądkowe i tegoż skutki!!

Najlepszym i najskuteczniejszym środkiem do utrzymania zdrowia, czyszczenia i utrzymania czysto soków i krwi, jakoteż do pobudzenia dobrego trawienia jest wszędzie już znany i ulubiony

„Balsam życia dr. Rosa’ego“.

Tenże sporządza się z najlepszych i najskuteczniejszych ziół alpejskich najstaranniej, jest zupełnie pewnym na wszelkie uciążliwości trawienia, kurcze żołądkowe, brak apetytu, odbijania się, napierania krwi, hemoroidy i t. p. Skutkiem swej znakomitej skuteczności stał się tenże pewnym i niezawodnym środkiem ludowym.

Wielka flaszka kosztuje 1 złr., mała 50 centów.
Tysiąc listów uznania do przegładnięcia!

Przestroga!!!

Celem uchylenia oszukaństwa, zwraca się uwagę każdego, że każda, według oryginalnej recepty rzetelnie samego sporządzona flaszka **Balsamu Życia Dr. Rosa’ego** jest zawinięta w niebieski karton, z napisem po stronach podłużnych. „**Dr. Rosa’ego Balsam życia** z apteki pod **Czarnym Orłem, B. Fragnera, Praga 205—3**“ zapatrzony w języku niemieckim, czeskim, węgierskim i francuskim i którego czoło opatrzone jest prawemiami markami ochronnymi.

Marka ochronna.

PRAWDZIWEGO

Balsamu życia Dr. Rosa’ego

dostać można tylko

w głównym składzie fabrykanta

B. Fragnera

w Aptece pod „Czarnym Orłem“

Praga 205—3.

Wszystkie apteki Lwowa i kraju, jakoteż wszystkie większe apteki austro-węgierskiej monarchji mają na składzie **Balsam życia.**

Tamże otrzymać można

Praską Maść uniwersalną domową

środek leczniczy uznany na wszelkie zapalenia, rany i wrzody tysiącem listów pochwalnych.

Tegoż używa się z pewnym skutkiem na zapalenia, zatrzymanie często często przy odłaczaniu, na wrzory, karbunkule, wrzody na paznogiach, żywe mięso na palcach, na zatwardzenia, napuchnięcie gruczołów itp. — Wszelkie zapalenia, zatwardzenia i napuchnięcia leczy w krótkim czasie; lecz gdy wrzód już zaniedbały materyzować, w krótko naciągnie i wyleczy się. — Puszka 25 i 35 centów.

Przestroga!

Ponieważ praską Maść uniwersalną często naśladowują, ostrzega się, że tylko u mnie wyrabia się według przepisu oryginalnego. **Maść jest tylko wtedy prawdziwą** jeżeli złote metalowe puszki zawierają w czerwone przepisy użycia (w 9 językach) i w niebieskie kartony — które noszą markę ochronną.

Balsam uszny

Najpewniejszy i wieloma doświadczeniami wypróbowany środek, leczący tępość słuchu zupełnie — **Flakon 1 złr.**



➔ Jeszcze tylko kilka dni! ➔

Ceny zniżone!!

CYRK A. SCHUMANNA

Dziś w Piątek 23. sierpnia o 8. wieczór

Przedstawienie na benefis p. Adolfa Wells



Z programu: Wielka węgierska poczta przez beneficjanta, angielski żokiej, trzy narodowości przez beneficjanta. Wielka promenada wozów przed dyrektora. Pas de deux rodzeństwo Rossi. Muzykalni kłowni Gerome i Gerard. — Bal maskowy komieczna Pantomina. — Jutro przedstawienie.

A. Schumann, dyrektor.

Ważne dla Pp. Jednorocznych Ochotników

Znany od lat kilku magazyn ubiorów i ryszunków wojskowych pod firmą:

Pierwszy Galicyjski Zakład Mundurowania

Pp. Oficerów i urzędników

we Lwowie, przy ulicy Kopernika 1. 9.

poleca Kompletnie wyekwipowanie dla nowo wstępujących Pp. Jednorocznych Ochotników wszelkiej broni, wykonane najgustowniej według przepisów z najlepszych i najtrwalszych materyj po cenach umiarkowanych, stałych.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

OGŁOSZENIE.

Miasteczko Skole, będące siedzibą sądu i notariatu i mające znaczny zakład przemysłowy na Demni, poszukuje adwokata, któryby po poprzednim zbadaniu tutejszych stosunków, nadzwyczaj korzystnych, zechciał się tu osiedlić celem wykonywania praktyki, a to tem bardziej, że tutejszy notariusz jako niewpisany w listę obrońców i w sprawach sądowych od rutynowanego adwokata mniej biegły, nadto obarczony innemi zajęciami, w tym kierunku zastępstwo stron należycie podać nie jest w stanie, a ludność wiejska gór Skolskich, pozbawiona należytej prawnej obrony i wyzykiwana przez żydów-lichwiarzy, coraz to więcej na biedę schodzi.

W imieniu wielu mieszkańców tutejszych i w interesie biednej ludności gór Skolskich.

Dr. Kornel Mironowicz.

Zmiana lokalu.

Znany zaszczytnie od lat trzydziestu magazyn i pracownia wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych, oraz skład srebra chińskiego pod firmą

Karol Völker i Syn

został przeniesiony z Rynku na plac Marjacki do hotelu Francuskiego.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach

Saxlehner'a

Woda gorzka.

Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi János według orzeczenia powag lekarskich

— Dokładny, pewny, łagodny skutek. —
Też przy dłuższym używaniu znoszą ją znakomicie organa trawienia. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały jednostajny skutek i na później. — Mała dawka.

Dla ustrzeżenia się od wód wprowadzających naśladownictwo należy zawsze żądać

„Saxlehner'a Wody gorzkiej“.

Für die k. k. ARMEE

offerire
zu besonderen Vorzugpreisen
Vaseline,
Lederglanztinctur,
Ledeerschwärze,
Gärtner's Appretur
Armaturschwärze,
Beste Schuhwächse
Lederlack, Eisenlack,
Sattelack, Sattelseife,
Schwarzes Wachs,
Gelbes Bienenwachs,
Glaspapier,
Schmirelpapier,

Alois HÜBNER Lemberg

Carl Ludwigstrasse 13.



KAKAO

(odtłuszczone proszkowane), które na podstawie rozbiórki chemicznej, dokonanej przez W-go prof. D-ra Olszewskiego w Krakowie, Światne Towarzystwo lekarskie krakowskie oceniło i poleciło jako przetwór dietetyczny — wyrabia

HENRYK TRETER

we Lwowie parowa fabryka czekolady przy ulicy Kopernika 1. 3.

Cena za 1 kilogr. Kakao w puszkach blaszanych 3 zlr. 20 ent.

Kakao to pozostaje pod ścisłą kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

Niezbędnie dla zdrowia
każdemu potrzebny!

Przyrząd do nacierania ciała

(Frottir Apparat)
poleca

Alojzy Hübner

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 1. 13.

Wyłączna sprzedaż i główny skład dla Galicji i Bukowiny.

Handel Karola Bałabana we Lwowie

poleca

świeży transport chińsko-rosyjskiej HERBATY

ciemno naciągającej, wonnej
i aromatycznej.

Pół kilograma	zł. ct.
(Congo cesarskiej)	2-
Familijnej	3-
Melange de Moskau	4-
Imperjal	5-
Souchong w oryginalnem opakowaniu	4-
Wysiewek własnych	1'70
Ciast angielskich do herbaty	1'20

Do sprzedania folwark

pół mili od Tłumacza i koleji 90 morgów pola, 10 morgów łąki, 35 morgów lasu, razem 135 morgów zaokrąglonych w jednym kawalku.

Blizszej wiadomości udzieli Zarząd ekonomiczny Kolińce górne poczta Tłumacz.

Henneberg's

„Monopolseide“

ist das Beste!

Nur direct!

!!Co tygodnia świeży transport!!

Proszek „Zacherla“ po 20, 40 i 70 ct.
„ Andela po 15, 25, 50 i 75 „
„ Perski w liścikach po 3, 4, 5 i 10 centów,

Rozpylacze do proszku,
Tynktura na płuskiwy,
Proszek Andela przeciw molom,

„ Zacherla „
„ Naftalina „
Papier naftalinowy przeciw molom,
Saszetki naftalinowe
Kamfora, pieprz biały i „piżmo.“
Liście paczulowe.

Papier na muchy,
Trzaski na muchy,
Maszynki do łapania much.

Lep na myszy,

Trucizna na szczyry i myszy,
Łapki na myszy i szczyry — poleca

Józef

we Lwowie

pod „Czar-

Hanke

Rynek 1. 38.

nym Psem“.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem mam zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że w mej pracowni bilardów przy ulicy Karola Ludwika 1. 29. we Lwowie się znajdującej wyrabiam bilardy na wzór wiedeńskich i zagranicznych fabryk.

Rzeczony bilardy odznaczają się dobrotą i trwałością materiału.

Bilardy jasionowe po 130 zlr. wraz z wszelkimi przyborami

Bilardy orzechowe wraz z wszelkimi przyborami po 90 zlr.

Oprócz tego utrzymuję na składzie; kule kauczukowe, gwiancja jednoroczna, 3 sztuki 7 zlr.; kije czarne hebanowe sztuka po 1 zlr. 30 ct.

100 skórek do kijów 60 ct.

Utrzymuje też na składzie bilardy wiedeńskie, oraz podejmuję się reperatury bilardów i obciągania takowych, licząc po 1 zlr. za obciążenie nowem sukmem.

W końcu nadmieniam, że nie mam nic wspólnego z fabryką braci Andreaszek przy ulicy Grodzickich istniejącą i nie biorę żadnej odpowiedzialności za wyroby teje.

Teofil M. Andreaszek.

Dla niezważających na modę!!!

Handel sukna i towarów wełnianych
modnych — pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

rok założenia 1841.

poleca: materje jesienne i zimowe roku zeszłego i resztki po bardzo niżonych cenach.

Wystawa Paryska.

Polski Zakład restauracyjny w Paryżu pod nazwą Pension des étudiants Polonais i pod firmą Stanisława Kocho, położony przy ulicy de la Glacière 20. na lewym brzegu Sekwany, przedsięwziął odpowiednie środki dla ułatwienia rodakom przybywającym na Wystawę znalezienia mieszkania i zwiedzenia Paryża. Stołuje po cenach umiarkowanych. Porozumieć się można listownie.